AWANSE W SŁUŻBIE PAŃSTWOWEJ

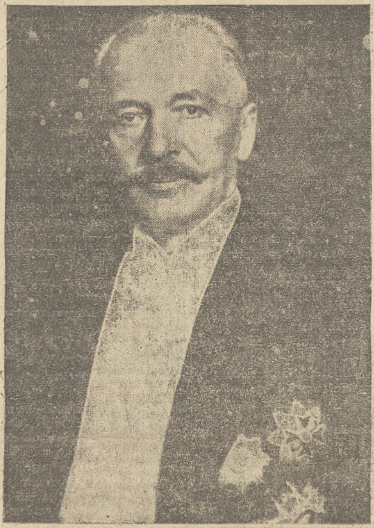
Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV.	Prenumerata z dostawą . . 2·75	Lwów, sobota 12 listopada 1938 r.	Codziennie korespondencje z prowincji	Nr. 312



Żołnierze!

Obejmuję nad Wami komendę w chwili, gdy serce w każdym Polaku bije silniej i żywiej, gdy dzieci naszej ziemi ujrzały słońce swobody w całym jej blasku. Z Wami razem przeżywam wzruszenie tej godziny dziejowej, z Wami razem ślubuję życie i krew swoją poświęcić na rzecz dobra Ojczyzny i szczęścia Jej obywateli.

Żołnierze! W ciągu wojny światowej w różnych miejscach i warunkach tworzyły się próby formacyj wojskowych polskich. Przy kalectwie — zdawało się — nieuleczalnym naszego Narodu próby nawet, gdy były szczytne i bohaterskie, były z konieczności karle i jednostronne. Pozostałością tych stosunków jest niejednolitość szkodliwa wojsku. Liczę na to, że każdy z Was potrafi siebie przezwyciężyć i zdobędzie się na wysiłek dla usunięcia różnic i tarć klik i zaścianków w wojsku, dla szybkiego wytworzenia poczucia koleżeństwa i ułatwienia pracy.

Żołnierze! Cały Nasz Naród staje teraz przed zagadnieniami, które rozwiązać będzie mógł tylko przy nadzwyczajnym wysiłku i naprężeniu swej siły i woli. W swoim zakresie zagadnienia te stają i przed nami. Rozwiązać je będzie nam tym trudniej, że twarda nasza służba nakłada nieraz ciężaru więcej na uczucia i serce żołnierza. Zarówno w najradośniejszych jak najcięższych chwilach żołnierz musi być opanowanym i zrównoważonym, zdolnym do wykonania swego zadania w porządku i dokładnie. Wykroczenia pod tym względem są tym łatwiejsze, gdy wszystko dokoła w tej podniecającej chwili nie ma tych dodatkowych ciężarów, jakie zawsze na sobie niesie żołnierz.

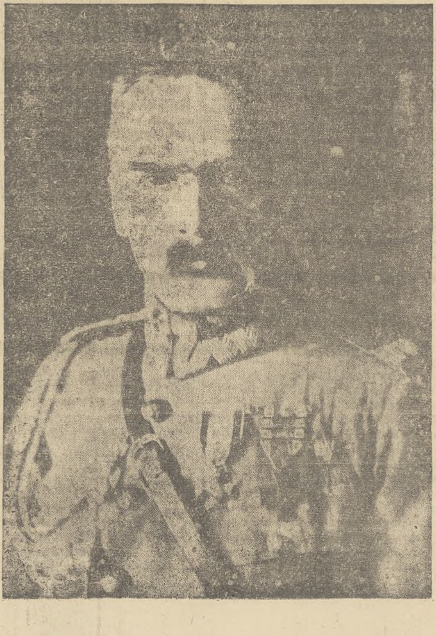
Chciałbym, abym pod tym względem nie potrzebował robić Wam wyrzutów i abym mógł, zdając sprawę ze swych czynności przed narodem, powiedzieć sumiennie o sobie i o Was, że byliśmy nie tylko pierwszymi, ale i dobrymi żołnierzami zmartwychwstałej Polski.

Warszawa, dn. 12-go listopada 1918

JÓZEF PIŁSUDSKI

(I-y Rozkaz do Wojska Polskiego)





Łączymy się w żałobie z krajem, — jedynym, który przeciwstawił się rozbiorom Polski...

ZMARŁ KEMAL ATATURK

TWÓRCA WIELKIEJ WSPÓŁCZESNEJ TURCJI

Stambul, 11. 11. (PAT) PREZYDENT REPUBLIKI TURECKIEJ ATATURK ZMARŁ WCZORAJ O GODZ. 9 MIN. 5.

Prezydent Ataturk, zmarły w 60 roku życia, odgrywał dominującą rolę w najbardziej obfitującym w zmiany niespokojnym okresie historii Turcji. W ciągu jego życia Turcja przeżywała rewolucję 1908 r., wojnę z Włochami w r. 1911, dwie wojny bałkańskie, wojnę światową i wreszcie wojnę z Grecją, która zakończyła się zwycięstwem Turcji, dzięki geniuszowi wojskowemu i patriotyzmowi Mustafy Kemala Paszy.

Za życia Kemal Pasza stał się legendarną postacią. Kemal — znaczy doskonałość, Ghazi — zwycięski, Ataturk — ojciec ojczyzny. Przydomek Kemala otrzymał, będąc dzieckiem, kiedy jako młody chłopiec, syn ubogiego celnika w Salonikach, zbiegł z domu, by wstąpić do szkoły wojskowej.

W r. 1904 zostaje porucznikiem, ale tego samego dnia aresztują go i wywożą na wygnanie do Damaszku, gdzie pomimo nadzoru policji zakłada tajne stowarzyszenie p. n. Vatan (ojczyzna). Z Damaszku przeniesiono go do Jaffy, skąd ucieka do Salonik, ciągle pracując w tajnych rewolucyjnych organizacjach.

W r. 1907 powraca do Salonik i przystępuje do działalności rewolucyjnej. W 1911 r. przedostaje się do Trypolitanii, gdzie bierze udział w wojnie przeciwko Włochom, osiągając rangę majora. W lipcu 1913 r. w czasie drugiej wojny bałkańskiej zostaje szefem sztabu nowo zorganizowanej armii na półwyspie Galipolis.

Jego wielka rola odnowiciela Turcji rozpoczyna się po podpisaniu rozejmu.

Wylądowanie wojsk greckich w Smyrnie w maju 1919 r. wywołało silną reakcję w całej Turcji. Kemalowi Paszy powierzono wykonanie postanowień rozejmu oraz czuwanie nad rozbrojeniem i demobilizacją armii tureckiej w północno-wschodniej Anatolii. Objąwszy swe stanowisko w charakterze biernego wykonawcy władz centralnych, które całkowicie skapitulowały, potrafił wkrótce stworzyć z oddziałów armii ośrodek oporu i odrodzenia Turcji. Rząd sułtana spostrzegł się zbyt późno, iż popełnił błąd, i na próżno usiłował ściągnąć Kemala Paszę do Konstantynopola. Zgłosił on swą rezygnację i udał się do Erzerum, gdzie zwołał w lipcu kongres, który przyjął całkowicie program Kemala Paszy, zalecający do ostateczności walkę o byt narodowy. Kemal Pasza zostaje przewodniczącym komitetu, wyłonionego przez kongres, który odgrywał rolę nowego rządu narodowego.

Rząd konstantynopolitański wyjął Kemala Paszę spod prawa. Wkrótce stanął on na czele potężnego ruchu, a zwolennicy jego zyskali nazwę „kemalistów". W kwietniu r. 1920 został przewodniczącym zgromadzenia narodowego.

Mustafa Kemal Pasza, dzięki swym wielkim zdolnościom wojskowym, zręczności politycznej i krasomówstwu stał się nieoficjalnym dyktatorem Turcji.

W r. 1921 Mustafa Pasza został mianowany wodzem naczelnym armii tureckiej z nieograniczonymi pełnomocnictwami. Kampania przeciwko wojskom greckim, które posunęły się daleko w głąb kraju, zakończyła się zwycięską bitwą pod Sakaria. Po zwycięstwie tym otrzymał rangę marszałka i przydomek Ghazi (zwycięzca).

Obalono kalifat i sułtana, proklamowano republikę, a pierwszym jej prezydentem został Mustafa Kemal Pasza, rozpoczynając nieubłaganą walkę z wszystkim, co — zdaniem jego — powstrzymywało rozwój kraju. Działalność jego była niesłychanie rozległa. Turcja zawdzięcza mu nie tylko wprowadzenie nowego kodeksu, wzorowanego na kodeksie szwajcarskim, ale również reformę strojów, wprowadzenie alfabetu łacińskiego, ożywienie życia gospodarczego, rozwój przemysłu i t. d. Kemal Pasza w początkach swojego życia ulegał wpływom rewolucyjno-radykalnych tendencyj. Kiedy został dyktatorem Turcji, przez jakiś czas próbował kształtować życie Turcji, opierając się na wzorach zachodnich. Wkrótce jednak spostrzegł się, iż wprowadzenie w Turcji ustroju, wzorowanego na państwach zachodnich jest rzeczą niemożliwą. Kemal Pasza musi walczyć z opozycją zarówno prawicową jak i lewicową.

W r. 1927 Kemal Pasza został ponownie wybrany prezydentem.

W 1934 zgodnie z ustawą, obowiązującą wszystkich obywateli tureckich do obrania sobie nazwisk rodowych, prezydent Kemal Pasza przyjął nazwisko Kemala Ataturka.

Generał Ismet Ineunu następcą Kemala Ataturka

Ankara, 11. 11. (PAT.) Zgodnie z konstytucją turecką, przewodniczący zgromadzenia narodowego Abdul Halik Renda, automatycznie pełni tymczasowo obowiązki prezydenta do chwili wyboru nowego szefa państwa. Zgromadzenie narodowe zostało niezwłocznie zwołane i już jutro należy oczekiwać wyboru nowego szefa państwa tureckiego.

Jako następca Kemala Ataturka jest wymieniany generał Ismet Ineunu, były premier, który nie brał udziału w życiu publicznym od chwili ustąpienia ze stanowiska premiera we wrześniu roku ubiegłego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej na Śląsku Zaolzańskim

Cieszyn, 11. 11. (PAT.) Wczoraj lud Śląska Zaolzańskiego witał Prezydenta R.P. Ign. Mościckiego, który przybył na teren prastarej Ziemi Piastowskiej, by dzień 11 listopada spędzić wśród tych, co przez długie lata gnębieni i uciskani wytrwali na posterunkach i doczekali powrotu do Macierzy.

Mieszkańcy Cieszyna już we wczesnych godzinach popołudniowych wylegli na udekorowane ulice miasta, zajmując miejsca wzdłuż trasy, którą przejeżdżać miał orszak Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Nastrój w mieście podniosły i radosny.

Na peronie ustawiła się kompania honorowa miejscowego pułku strzelców podhalańskich ze sztandarem i orkiestrą. Na prawym skrzydle wyżsi wojskowi z gen. Abrahamem na czele.

O godzinie 15.45 pociąg specjalny, wiozący Pana Prezydenta R. P. przybywa na dworzec wschodni w Cieszynie. Do wagonu podchodzą wojew. Grażyński, gen. Bortnowski i ks. biskup Adamski. Wysiadającego z wagonu Pana Prezydenta w towarzystwie małżonki i ministrów oraz świty wita wojew. Grażyński.

Pani Prezydentowej wręczono wiązankę kwiatów.

Szczególnie entuzjastycznymi okrzykami witała Pana Prezydenta młodzież szkół cieszyńskich, która w zwartych szpalerach stanęła wzdłuż trasy.

Pearl Buck laureatką nagrody Nobla

Sztokholm, 11. 11. (PAT) Nagroda literatury Nobla została przyznana p. Pearl Buck, znanej autorce amerykańskiej, której głośna powieść była przerobiona na film.

Ranek mglisty i miejscami chmurny. W ciągu dnia pogoda słoneczna i ciepła o umiarkowanym zachmurzeniu. Słabe wiatry południowe.

Awanse w służbie państwowej

35.000 osób zaawansuje w pierwszym kwartale 1939 r.

Warszawa, 11. 11. (PAT.) Prezes Rady Ministrów zarządził przystąpienie do prac przygotowawczych nad przeprowadzeniem awansów funkcjonariuszów państwowych, które mają być dokonane w pierwszym kwartale 1939 roku.

Awanse obejmą urzędników i niższych funkcjonariuszów, sędziów i prokuratorów, oficerów i szeregowych policji państwowej, straży granicznej i funkcjonariuszów straży więziennej, oraz pracowników przedsiębiorstw państwowych.

Przy awansowaniu mają być brane pod uwagę lata służby, kwalifikacje służbowe, przydatność na zajmowanym stanowisku, oraz wydajność pracy dla państwa.

W pierwszym rzędzie będzie rozpatrywana możliwość awansowania tych funkcjonariuszów, którzy pozostają bez awansu przez dłuższy okres czasu.

Poza tym w znacznie szerszej mierze mają być uwzględnieni funkcjonariusze niższych grup uposażenia, aniżeli funkcjonariusze, pobierający wyższe uposażenie.

Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów umożliwi awansowanie ponad 35.000 osób, nie licząc nauczycieli, których zarządzenie to nie dotyczy, nauczyciele bowiem, zgodnie z obowiązującymi przepisami, awansują automatycznie.

Jeżeli się ponadto uwzględni, że z polecenia Pana Prezesa Rady Ministrów, w ciągu bieżącego roku, w samej tylko administracji rządowej, około 5000 pracowników kontraktowych zostało zamianowanych funkcjonariuszami publicznymi, przez co ich uposażenie zostało zwiększone o sumę potrąconą do tego czasu na świadczenia (ubezpieczenia), stwierdzić należy, że poprawa warunków bytu obejmie ponad 40.000 pracowników państwowych, nie licząc nauczycieli.

Odznaczeni

Krzyżem Polonia Restituta

Warszawa, 11. 11. (Tel. wł. — l. r.). Krzyżem komandorskim Polonia Restituta zostali odznaczeni z okazji 20-lecia Niepodległości m. in.: prof. dr Juliusz Kleiner, ks. dr Szczepan Szydelski, Kornel Makuszyński, Bogusław Miedziński, Jarosław Waleczko, redaktor „Dziennika Polskiego" w Cieszynie zachodnim, dr Leon Wolf z Fryszt*a*tu, dr Mieczysław Kaplicki, prezydent miasta Krakowa, wojewoda krakowski dr Józef Tymiński, dyrektor departamentu M. S. W. Józef Żyborski, prof. dr Nitsch, prof. dr Tadeusz Ostrowski, prof. dr Adam Fischer, prof. dr Włodzimierz Koskowski, ks. dr Tomaka, biskup sufragan przemyski, Stanisław Dębicki, prezes s. a. we Lwowie, Antoni Stanisław Gerstman wiceprezes s. a. we Lwowie.

Krzyżem oficerskim Polonia Restituta odznaczeni zostali m. in.: Ostap Ortwin, prezydent miasta Lwowa dr Stanisław Ostrowski, Witold Żyborski z Wiśniowczyka wojew. tarnopolskie, dr Bronisław Wojciechowski ze Lwowa, dr Walerian Zaklika.

Krzyżem kawalerskim Polonia Restituta odznaczony został m. in. Stanisław Gierat

Entuzjastyczne nastroje w Warszawie w dwudziestolecie Niepodległości

Warszawa, 11. 11. (Tel. wł. — l. r.) Stolica w przeddzień 20-lecia niepodległości przybrała odświętne szaty. Powszechnie zwraca uwagę piękna i efektowna dekoracja placów i gmachów publicznych, która przedstawia się imponująco. Dekoracje zwolna zaczynają upodobniać się do dekoracyj stolic zachodnich. Zwracają uwagę wysoce estetyczne dekoracje wystaw sklepowych.

Ulicami przeciągają grupy Zaolzańczyków, przybyłych do Warszawy. Stroje ludowe i mundury organizacyjne zwracają uwagę ludności warszawskiej, która serdecznie wita przybyłych do stolicy gości za Olzy.

Przy pięknej pogodzie ruch na ulicach wzmożony. Odbywa się szereg oficjalnych uroczystości przy bardzo tłumnym udziale publiczności.

MOŻEMY BYĆ DUMNI

(j.) Mija dwadzieścia lat, gdy na polach bitewnych, zbroczonych krwią i pooranych granatami, trąbki zagrały sygnał zaprzestania walki.

Dzień, w którym nastąpiło zawieszenie broni był dla państw innych dniem pokoju, dla nas tylko dniem wolności. W chwili gdy państwa zachodnio-europejskie przystąpiły do usuwania śladów wojny, do normalnej pokojowej pracy, — Polska musiała na nowo dobyć skrwawionej szabli, by w dwuletnich bojach wyrębywać sobie swoje wschodnie granice.

Czcimy dzień 15 sierpnia 1920 roku, jako dzień triumfu i zwycięstwa — ale zawsze dniem wolności pozostanie dla nas 11 listopada. Polska długo czekała na dzień wolności. Szła do wolności poprzez wiekową niewolę, przez kazamaty carskich więzień, przez konspiracyjną pracę niepodległościową. I chociaż w walce bezowocnej ginęły jedne pokolenia, to szły po nich następne z głęboką wiarą, że cud się ziścić musi.

Z tą samą wiarą szedł do Polski niepodległej spadkobierca powstańczych tradycyj — Józef Piłsudski. Listopadowy dzień wolności, który dziś święcimy, zbiega się z datą Jego wyjścia na wolność z magdeburskiego więzienia. Na tym tle Piłsudski nabiera znamion symbolu. W dniu, kiedy młodzież polska zdarła z munduru swego oznaki obcej władzy, w dniu, kiedy naród poczuł, że opadają z niego zakute kajdany i że jest wolny, — w dniu tym wyszedł na wolność Piłsudski. A chociaż wolność trzeba było krwawo opłacić, chociaż zmagania z najeźdźcą trwały jeszcze dwa lata, to jednak nic nie mogło zamącić radosnego uczucia, że mamy Wodza, że bijemy się za własną wolność, że walczymy o własne granice, o własne państwo, o Polskę.

Gdy walki ucichły i można było wreszcie zasieki z druku ustawić już nie na przedpolu przed okopami, lecz na granicy, rozpoczęły się lata ciężkiej pracy. Trzeba było zatrzeć ślady wojny, odbudować spalone wioski i miasta, obsiać poryte rowami strzeleckimi zagony, uporządkować administrację i życie gospodarcze.

Szło to powoli. Trzeba pamiętać bowiem, że Polska była tak wyniszczona wojną, jak żaden inny kraj, że na ziemiach naszych przebiegały fronty wojsk obcych od roku 1914 począwszy aż do końca wojny światowej. W dodatku, skutkiem wojny naszej z bolszewikami, państwa zachodnie wyprzedziły nas w powojennym rozwoju.

Rola nasza w życiu międzynarodowym początkowo była bardzo szczupła. Weszliśmy już w gotowy i uruchomiony system wersalsko-genewski, weszliśmy — można powiedzieć — kuchennymi drzwiami, bo na froncie rozpanoszyły się mocarstwa i nie-mocarstwa, obwarowane wałami papierowych traktatów, wobec których byliśmy początkowo bezsilni. Krępowały nas te, narzucone nam, traktaty. Zatruwały nam życie przeróżne międzynarodowe interwencje, wrażliwe niesłychanie na losy wrogich nam mniejszości a głuche zupełnie na nasze skargi. Był to okres przykry.

Okazało się wtenczas najwyraźniej, że pozycja państwa na terenie międzynarodowym zależy ściśle od sytuacji wewnętrznej. Gdy Polska okrzepła a żelazna ręka Piłsudskiego położyła kres wewnętrznej anarchii, wzrosły nasze walory i na terenie zagranicznym. Jasna, zdecydowana linia polskiej polityki zagranicznej zdobywać poczęła sobie powszechne uznanie. Umiar polskich żądań szedł równolegle z ich słusznością i był poparty zdecydowaną, jednolitą postawą narodu.

Dziś, po latach dwudziestu, kiedy rzucimy okiem na przebytą już drogę i sporządzimy bilans naszej pracy, to ogarnia nas uczucie zasłużonej dumy. W ciągu dwudziestu lat odbudowaliśmy zniszczenia wojenne, pomnożyliśmy majątek narodowy, zyskaliśmy w świecie mocną pozycję i uznanie. Dziś, — na miejscu ubogiej wioski rybackiej wyrósł nowoczesny i najlepszy port na Bałtyku, na małopolskiej równinie rozsiadły się potężne zakłady chemiczne, pracujące pod czujnym okiem Prezydenta-uczonego a na piaskach Kolbuszowej i w puszczy sandomierskiej w zawrotnym tempie powstaje Centralny Okręg Przemysłowy.

Pozycja nasza wzrosła. Dziś już nie musimy wchodzić bocznymi drzwiami do instytucji genewskiej. Stoją dla nas szeroko otwarte drzwi frontowe, zapraszają nas ci, którzy do niedawna uważali się za powołanych do sprawowania kurateli nad nami. Załamała się misterna konstrukcja wersalsko-genewska a pod gruzami znaleźli się jej twórcy. Dla Polski upadek ten nie był żadnym wstrząsem. Oparta na własnej sile, na unormowanych stosunkach z sąsiadami Polska jest przygotowana na to, by z każdej sytuacji wyjść zwycięsko.

Marszałek Śmigły-Rydz honorowym dr nauk techniczn.

Warszawa, 11. 11. (PAT) 13 b. m. w ramach inauguracji roku akademickiego na Politechnice warszawskiej odbędzie się uroczystość nadania godności doktora honorowego nauk technicznych Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.

Zmiany w Min. Op. Społ. hon. doktorem nauk techniczn.

Warszawa, 11. 11. (Tel. wł.—l. r.) Dyrektor departamentu opieki społecznej w Ministerstwie Opieki Społecznej Bolesław Nakoniecznikoff-Klukowski przechodzi po 20 bm. na stanowisko dyrektora departamentu ubezpieczeń społecznych w tym ministerstwie. Jednocześnie dotychczasowy szef biura prasowego w Prezydium Rady Ministrów Kazimierz Okulicz, obejmuje funkcję dyrektora departamentu opieki społecznej.

Ministrowie kandydują do Senatu

Warszawa, 11. 11. (Tel. wł.—l. r.) Jak się dowiadujemy, jednym z kandydatów do senatu z Warszawy ma być min. Grabowski. Równocześnie ma być wystawiona kandydatura b. ministra skarbu Matuszewskiego. Wypada stwierdzić, że krążąca w Warszawie pogłoska, jakoby min. Grabowski nie posiadał jeszcze biernego prawa wyborczego do senatu, jest nieprawdziwa, gdyż min. Grabowski urodzony jest 19 marca 1898 r. a więc przekroczył lat 40.

Energiczna kampania przeciw przestępczym elementom cudzoziemskim we Francji

Głosy prasy francuskiej po zamachu na von Ratha

Paryż, 10. 11. (PAT) Kampania w sprawie cudzoziemców, która przybrała na sile na skutek zamachu w ambasadzie niemieckiej, trwa w prasie paryskiej w dalszym ciągu. Dzienniki domagają się energicznego oczyszczenia terytoriów Francji, a w szczególności okręgu paryskiego, z niepożądanych a często przestępczych elementów cudzoziemskich, wprowadzenia skutecznej kontroli nad cudzoziemcami, opracowania specjalnego statutu obcokrajowców, ograniczenia dla cudzoziemców w zakresie wykonywania handlu i przemysłu, a przede wszystkim kontroli i ograniczeń przy wjeździe do Francji.

Tygodnik „Gringoire" oskarża władze bezpieczeństwa iż nawet po zamachu Rosjanina Gorgułowa na prezydenta Doumergue'a, jak również Jugosłowianina Kelemena na króla jugosłowiańskiego Aleksandra i ministra Barthou, wreszcie po zbrodniach Weidemanna, nie przeprowadziły oczyszczenia Francji z elementów cudzoziemskich, zagrażających bezpieczeństwu publiznemu.

„Temps" wskazuje, że opinia publiczna we Francji nie chce już słyszeć o uchodźcach politycznych, którzy muszą stawać się w konsekwencji ciężarem dla instytucyj opieki społecznej, albo klijentami sądów.

„La Republique" domaga się klasyfikowania obcokrajowców na dwie kategorie: wpuszczać do Francji elementy rolnicze i rzemieślnicze, które idą do pracy na prowincję francuską i na rolę, natomiast odmawiać wjazdu typowi mieszczańskiemu, intelektualistom, którzy starają się pozostać i grupować w Paryżu. Żydzi — pisze dziennik — którzy umieli wrócić do uprawy roli w Palestynie, jeżeli chcą być we Francji przyjęci i odegrać w niej rolę dodatnią, niech spróbują iść również we Francji na rolę, która potrzebuje rąk do pracy.

* * *

Monachium, 10. 11. (PAT) Kanclerz Hitler przesłał rodzicom zmarłego na skutek ran, odniesionych podczas zamachu, radcy legacyjnego von Ratha, telegram kondolencyjny.

Prasa niemiecka zapowiada represje wobec Żydów

Berlin, 10. 11. (PAT) Wiadomości o zamachu paryskim oraz o przebiegu śledztwa utrzymują się nadal na czołowych miejscach dzienników niemieckich. Cała prasa przeciwstawia się w obszernych wywodach poglądom szerzonym w niektórych odłamach prasy zagranicznej, podkreślającym okoliczności łagodzące, w jakich został dokonany zamach.

Ponieważ świat żydowski identyfikuje się — jak pisze „Voelkischer Beobachter" — ze zbrodniarzem, przeto niech nikt nie ma do nas pretensji, jeżeli naród niemiecki będzie identyfikował również Żydów przebywających w Niemczech bez względu na rodzaj paszportu, jaki posiadają, z Grynszpanem. Strzały, które padły w Paryżu — stwierdza na zakończenie „Voelkischer Beobachter" — zostaną pomszczone. Niech Żydzi będą tego pewni.

Bez wyjątku cała prasa ponawia swe ataki na środowiska emigracyjne, działające we Francji.

Zakończenie śledztwa w sprawie jaczejek KPZU

Warszawa, 10. 11. (Tel. wł.—l. r.) Dowiadujemy się, że są na ukończeniu dochodzenia władz sądowo-śledczych w sprawie wywrotowych jaczejek KPZU na terenie powiatów Dubno, Kostopol i Równe w województwie wołyńskim. Śledztwo objęło blisko 130 osób.

Ponury bilans pożaru w Marsylii

Paryż, 10. 11. (PAT.) Według oficjalnych danych, liczba ofiar katastrofy marsylskiej, które zginęły w płomieniach lub zmarły w szpitalu, wynosi obecnie 73 osoby. Nie udało się stwierdzić tożsamości zwłok 48 ofiar katastrofy. Dotychczas nie odnaleziono zwłok 21 ofiar katastrofy, które prawdopodobnie ciągle jeszcze znajdują się pod gruzami i zgliszczami zniszczonych przez pożar domów.

Gwałtowny atak lewicy francuskiej na politykę zagraniczną Francji

Paryż, 10. 11. (PAT) Lewica francuska podjęła ożywioną kampanię w sprawie polityki zagranicznej. B. premier Blum w artykule p. t. „Niedopuszczalne ustępstwa" występuje na łamach „Poplaire" z kategorycznym protestem przeciw przyznawaniu gen. Franco praw strony wojującej, dopóki nie zostaną wycofane z Hiszpanii absolutnie wszyscy kombatanci cudzoziemscy. W sprawie tej partia socjalistyczna uchwaliła wysłać do prezydenta republiki specjalną delegację.

Jednocześnie deputowany komunistyczny Pery, redaktor dyplomatyczny „Humanite" wystąpił do prezesa komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych z żądanim zwołania komisji przed wizytą paryską premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa. Komuniści, którzy obawiają się, aby wyniki rozmów francusko-angielskich nie zagroziły istnieniu paktu francusko-sowieckiego, chcą przez zwołanie komisji skrępować pod tym względem ministra Bonnet w rozmowach z angielskimi mężami stanu.

Wybory w Polsce pełnym sukcesem OZN — stwierdza prasa niemiecka

Berlin, 10. 11. (PAT) Dzienniki tutejsze informują dalej o relacjach swych korespondentów z Polski o przebiegu wyborów do sejmu i wynikach oraz o obliczu nowej Izby.

„Ostdeutsche Morgenpost" ocenia wybory jako wielkie zwycięstwo Obozu Zjednoczenia Narodowego oraz klęskę stronnictw opozycyjnych i zapowiada, że pierwsze sesje nowego sejmu będą posiadały duże znaczenie dla życia politycznego kraju.

„Koelnische Ztg." wyraża pogląd, iż legenda o wielkich wpływach stronnictw opozycyjnych na opinię publiczną kraju została rozwiana, gdyż zarówno wysoka frekwencja wyborcza, jak i przekraczająca 3/4 większość rządowa w sejmie świadczą o mocnym poparciu, jakie rząd posiada w masach.

„Frankfurter Ztg.", omawiając w dłuższej korespondencji oblicze nowego sejmu, stwierdza, że Obóz Zjednoczenia Narodowego przeszedł zwycięsko przez pierwszą próbę wbrew wysiłkom trzech stronnictw opozycyjnych. Sukcesy rządu — stwierdza dziennik — są w znacznym stopniu konsekwencją jego powodzenia na terenie międzynarodowym.

Akcja władz szwajcarskich przeciw propagandzie zagranicznej

Bern, 10. 11. (PAT.) Odbyło się tu w tych dniach konferencja dyrektorów policji granicznych kantonów szwajcarskich z przedstawicielami władz centralnych, w szczególności prezydentem konfederacji i prokuratorem państwowym.

Na konferencji omówiona została sprawa obrony przeciw propagandzie obcej, która w ostatnich czasach silnie się objawiła, zwłaszcza w dziedzinie prasowej. Władze centralne zajmą się opracowaniem projektu, mającego na celu zastosowanie odpowiednich środków zaradczych.

Z drugiej strony odbył się W Bernie zjazd Szw. Związku Dziennikarzy, na którym postanowiono przeciwdziałać przeciw wnikaniu czynników obcych i cudzoziemców do prasy szwajcarskiej.

Hitler na obchodzie rocznicy wystąpienia narodowych socjalistów

Monachium, 10. 11. (PAT) Jak corocznie odbył się tu wczoraj obchód rocznicy wystąpienia narodowych socjalistów, w dniu 9 listopada 1923 r. Na czele tradycyjnego pochodu szedł Juliusz Streicher, za nim niesiono pamiątkowy krwawy sztandar, za którym kroczył kanclerz Hitler, mając po prawej stronie marszałka Goeringa, a po lewej Ulricha Grafa. Dalej postępowali ministrowie Rzeszy i wybitniejsi przewódcy narodowo-socjalistyczni, a w tej liczbie Konrad Henlein.

W czasie pochodu śpiewano pieśń Horst-Wessela.

* * *

Paryż, 10. 11. (PAT) Przemówienie monachijskie kanclerza Hitlera zrobiło w Paryżu ogromne wrażenie.

Popołudniowy „Journal des Debats" uważa, że sprawa zwrotu Niemcom dawnych kolonij niemieckich, postawiona przez kanclerza została w słowach, zawierających po prostu groźbę.

„Temps", omawiając sprawę kolonii i mowę kanclerza, stara się dopatrzeć w niej jednak elementów pozytywnych i wnioskuje, że sprawa kolonii może nie stanie się przeszkodą do rozmów francusko-niemieckich. Jakkolwiek byłoby — pisze „Temps" — opinia francuska będzie ze specjalną uwagą oczekiwać na to, jakie sugestie kanclerz Hitler będzie chciał poczynić w nawiązaniu do swej ostatniej rozmowy z ambasadorem Poncetem.

Ostatnie wiadomości z miasta

(a) O godz. 6-tej wieczorem Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało na ul. Białolęcką l. 27 (b. Grochowskiej), gdzie w zamiarze samobójczym 27-letni robotnik Jan Copak usiłował otruć się kwasem solnym. Pogotowie przewiozło desperata w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

W związku z włamaniem do biura Miejskiego Urzędu dzielnicowego przy ul. Kuszewicza l. 1, gdzie włamywacze po rozpruciu kasy zabrali 2.700 zł., dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia sprawców. Włamywaczom ułatwił wstęp do biura tkwiący w drzwiach klucz, pozostawiony skutkiem roztargnięcia przez jednego z funkcjonariuszy.

Aresztowaną została złodziejka sklepowa Eleonora Słomiana z Kozielnik. Skradła ona w sklepie Markusa Eifermanna (ul. Krakowska 25) 8 sztuk pilotek.

Pan Prezydent i Marszałek Śmigły-Rydz przed frontem najmłodszych oficerów

Warszawa, 10. 11. (PAT) Tradycyjnym zwyczajem przybyli wczoraj po południu na Zamek królewski nowo mianowani podporucznicy, by złożyć hołd i przedstawić się Panu Prezydentowi R.P. jako najwyższemu zwierzchnikowi sił zbrojnych.

Przed godz. 18 przybył na Zamek Pan Marszałek Śmigły-Rydz, pluton honorowy kompanii zamkowej, ustawiony na dziedzińcu bramy zegarowej, sprezentował broń.

Pan Marszałek, powitany u wejścia głównego przez członków domu wojskowego Pana Prezydenta R.P., udał się do gabinetu Pana Prezydenta R.P.

Po chwili Pan Prezydent R.P. w towarzystwie Pana Marszałka Śmigłego-Rydza w otoczeniu szefa gabinetu wojskowego gen. Schally'ego, płk. Strzeleckiego, płk. Czerwińskiego, kapelana przybocznego Pana Prezydenta R.P. ks. Humpoli i adiutantów pszedł do sali „Tronowej". Tu Pana Marszałka powitał minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, I-y wiceminister spr. wojsk. gen. Głuchowski, dowóca O.K. gen. Trojanowski oraz ppłk. Czuruk.

Pan Prezydent R.P. udał się kolejno do sali „Rycerskiej", „Asamblowej", „Obiadów Czwartkowych" i „Sztandarowej", gdzie ustawili się w kilku szeregach nowo mianowani podporucznicy. Szefowie departamentów odnośnych broni względnie komendanci szkół podchorążych, dowódcy kompanii i prymusi złożyli Panu Prezydentowi meldunki, po czym Pan Prezydent w towarzystwie Pana Marszałka Śmigłego-Rydza obchodził szeregi, witając się z nowo mianowanymi podporucznikami.

Wychowankowie szkół podchorążych witali serdecznie Pana Prezydenta R.P. i Naczelnego Wodza Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, wznosząc na ich cześć gromkie i entuzjastyczne okrzyki „niech żyją".

Podziękowanie p. premiera

Warszawa, 10. 11. (Tel. wł. — I. r.) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przesłał wyborcom okręgu Kalisz—Turek za pośrednictwem miejscowej prasy następujące podziękowanie:

„Serdecznie dziękuję wyborcom okręgu Kalisz—Turek za zaszczyt ponownego wybrania mnie do Sejmu Rzeczypospolitej i przyrzekam pracą moją zasłużyć na okazane mi zaufanie. — Gen. Składkowski."

Ataturk w agonii

Stambuł, 10. 11. (PAT) O godz. 20 ogłoszono buletyn lekarski o stanie zdrowia prezydenta Ataturka, donoszący, że chory stracił przytomność i stan jego jest coraz groźniejszy.

Memoriał Rusinów ze Stanów Zjednoczonych do Rządu polskiego z prośbą o poparcie walczącej o swe prawa ludności Karpatoruskiej

Warszawa, 10. 11. (PAT) Naczelne Związki emigracji karpatoruskiej w Cleveland i Akron (St. Zjedn.), występując w imieniu 97 tys. Karpatorusinów, zrzeszonych w organizacjach lokalnych 22 miast St. Zjedn., wysłały w drodze telegraficznej do rządu polskiego z prośbą o poparcie ludności podkarpackiej w jej wysiłkach uwolnienia się spod jarzma czeskiego oraz udzielenia jej pomocy w kierunku uzyskania przez nią możności swobodnego wypowiedzenia się o swoim przyszłym losie.

Skierowane do rządu polskiego telegraficzne memoriały emigracji karpatoruskiej w St. Zjedn. noszą podpisy 8 czołowych przywódców tej emigracji, wśród nich księdza Kabakowicza, Łukacha i Petryka.

Masowe aresztowania księży gr. kat. podejrzanych o sympatie prowęgierskie

Użhorod, 10. 11. (PAT) Krwawe starcia żandarmerii i bojówek Wołoszyna z ludnością rusińską na terenach pozostawionych przy Czecho-Słowacji nie ustają.

W Pereczynie, gdzie tylekrotnie dochodziło już do podobnych wydarzeń, bojówki Wołoszyna znów strzelały do Rusinów, zabijając 4 osoby.

Do szpitala w Użhorodzie przywieziono dziś na furmankach 14 osób rannych przez te bojówki.

W Swalanie władze czeskie przystąpiły do masowych aresztowań wśród księży grecko-katolickich, podejrzanych o sympatie prowęgierskie.

W najbliższych okolicach Użhorodu aresztowano 10 księży.

Masowe aresztowania przeprowadzane są również w Użhorodzie i Munkaczewie.

Użhorod, 10. 11. (PAT) W ostatnich dniach oddziały wojskowe podpaliły wieś Kostrina na południe od Wielkiej Berezny. Na skutek pożaru spłonęło 15 domów.

Rzym, 10. 11. (PAT) „Popolo di Roma" donosi z Budapesztu, że cała ludność na Rusi Podkarpackiej odmawia posłuszeństwa władzom czeskim i z bronią w ręku domaga się przyłączenia Rusi Podkarpackiej do Węgier.

Podziw amb. amerykańskiego dla rozwoju Polski

Warszawa, 10. 11. (PAT) We środę dnia 9 bm. w Hotelu Europejskim odbyło się zebranie zorganizowane przez Towarzystwo Polsko-Amerykańskie i Polsko-Amerykańską Izbę Handlową, podczas którego ambasador Stanów Zjednoczonych A. P. w Polsce p. J. Drexel Biddle wygłosił odczyt o swych wrażeniach z Polski w związku z 20-leciem powstania państwa polskiego.

Ambasador Biddle podkreślił niebywałą żywotność i energię, cechujące rozwój Polski.

Rozwój gospodarczy Polski, według ambasadora Biddle, wykazuje również twórczą inicjatywę na wszystkich polach, widomymi oznakami czego są: wzorowy port Gdynia, C. O. P., wspaniale rozwijające się budownictwo, kolejnictwo, lotnictwo, motoryzacja itd. Zrodzona na polach walki wielka odrodzona Polska jest uderzającym przykładem, jak wspaniałe postępy może dokonać wielki naród, przezwyciężając wszelkie przeszkody na jego drodze.

Zebranie zgromadziło około 200 osób ze sfer polsko-amerykańskich.

Narada min. Ciano z ambasadorem Poncetem

Rzym, 10. 11. (PAT) Minister spraw zagr. Ciano przyjął wczoraj wieczorem w pałacu Chigi Francois Ponceta, z którym odbył godzinną rozmowę. W czasie tej rozmowy Francois Poncet przedstawił włoskiemu ministrowi spraw zagr. odpisy listów uwierzytelniających, które złoży królowi Włoch i cesarzowi Etiopii.

Nowy Jork, 10. 11. (PAT) O godz. 19.30 ogłoszono następujące dane o wyborach. Do Izby reprezentantów wybrano 243 demokratów. 159 republikanów, 2 postępowców. Brak jeszcze wiadomości o 31 mandatach.

Do senatu wchodzi 21 demokratów i 11 republikanów.

Zjednoczenie partyj słowackich pod sztandarami ks. Hlinki

Bratysława, 10. 11. (PAT) Pertraktacje w sprawie zjednoczenia wszystkich stronnictw na terenie Słowacji zakończyły się porozumieniem wszystkich grup politycznych, które zlały się ze stronnictwem ks. Hlinki, tworząc jedno stronnictwo. Przystąpiły do niego, oprócz dawnych już zlikwidowanego czeskiego stronnictwa ludowego i stronnictwa faszystowskiego, również słowackie frakcje stronnictwa agrarnego, zjednoczenia narodowego, stronnictwa kupców i przemysłowców, oraz stronnictwa narodowo-socjalistycznego. Przedstawiciele tych stronnictw wydali rezolucję nast. treści:

„Manifest żyliński, ogłoszony dnia 6 października r. b., stał się podstawą słowackiego zjednoczenia narodowego. W duchu tego manifestu zebrali się w dniu 8 b. m. w Bratysławie przedstawiciele słowackiego stronnictwa ludowego ks. Hlinki, stronnictwa agrarnego ważniejszych grup politycznych i powzięli decyzję połączenia się w jedno stronnictwo pod nazwą „Słowackie Stronnictwo Ludowe Ks. Hlinki" — (stronnictwo słowackiej jedności narodowej). W ten sposób skończyła się bratobójcza walka pomiędzy Słowakami i od dziś istnieje już tylko jedno stronnictwo polityczne i zjednoczony naród słowacki."

Mowa Hitlera zostanie nadana przez radio

Berlin, 10. 11. (PAT) Radio niemieckie postanowiło nadać w dn. 10 b. m. o godz. 21—22 wczorajszą mowę kanclerza Hitlera w obcych językach. Stacje krótkofalowe nadadzą tę mowę w nocy z czwartku na piątek w języku angelskim, francuskim, włoskim, hiszpańskim, portugalskim i holenderskim.

Pierwsza uroczystość w ramach obchodu Obrony Lwowa

Uroczystości obchodu 20-lecia Obrony Lwowa rozpoczęły się w środę dn. 9 b. m. w godzinach wieczornych Akademią w sali Rady Miejskiej na Ratuszu lwowskim, zorganizowaną przez Oddział Związku Legionistów i Oddział Związku P.O.W.

Sala Rady Miejskiej była pięknie przybrana, nad podium zawieszone były portrety P. Prezydenta R.P., Marszałka Piłsudskiego i Marszałka Śmigłego-Rydza. Na podium ustawiły się poczty sztandarowe związków i organizacyj, ze Zw. Legionistów i P.O.W. na czele.

Na Akademię przybyli woj. Biłyk, prez. Ostrowski, wiceprez. Weryński, starosta grodzki dr. Klimów i w. in.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił prezes Oddziału Zw. Legionistów sędzia Boczar, który nawiązał do Czynu legionowego i naświetlił dorobek Niepodległej Polski w ciągu 20-lecia od jej zmartwychwstania. Mówca okrzykiem na cześć P. Prezydenta R.P. i Marszałka Śmigłego-Rydza. Okrzyk ten obecni podchwycili trzykrotnie z entuzjazmem, a orkiestra odegrała Hymn narodowy.

Drugą część Akademii wypełniła część koncertowa. Udział wzięli w niej pp. Rena Kopaczyńska (śpiew), Stan. Holzmanówna (recytacje), chór „Legun" pod batutą dyr. Kotschego (pieśni legionowe) i Mikołaj Kiss-Orski (recytacje).

DOROBEK SPOŁECZNY PAŃSTWA POLSKIEGO

Dwadzieścia lat istnienia niepodległego Państwa pozwala na podsumowanie dorobku, osiągniętego na polu społecznym. Aby jednak dobrze ocenić sytuację pracownika w Polsce powojennej, trzeba zdać sobie sprawę, jakie stosunki otrzymaliśmy w spuściźnie po państwach zaborczych.

Największa część naszego Państwa należała do zaboru rosyjskiego, gdzie organizacja warunków pracy była jak najfatalniejsza, gdzie brak było zarówno odpowiednich ustaw, jak i właściwej kontroli ze strony władz państwowych — rosyjska inspekcja pracy w minimalnym zakresie brała i mogła brać pod uwagę potrzeby pracownika. Pracownik zarówno w przemyśle, jak i na roli był zupełnie bezbronny przed wyzyskiem pracodawcy, nie miał żadnej opieki, żadnego zabezpieczenia, nie wolno mu było tworzyć polskich związków zawodowych.

Niewiele lepiej przedstawiały się warunki pracy na ziemiach austriackich, jedynie w b. zaborze niemieckim stosunki były lepsze przede wszystkim dlatego, że ziemie te zostały przyłączone do Polski najpóźniej, już po rewolucji w Niemczech i wydaniu tam całego szeregu postępowych ustaw społecznych.

Tak więc Państwo Polskie zastało prawie że całkowicie pustą kartę w dziedzinie społecznej. Cały zatem dorobek, jaki obecnie posiadamy jest dorobkiem nowym, był tworzeniem z niczego, budowaniem zupełnie samodzielnej polskiej polityki społecznej.

Podwaliny polityki tej zostały postawione od razu bardzo mocno i w zdecydowanym kierunku. Rząd stanął na stanowisku, że pracownik w Polsce jest ważnym elementem życia państwowego, że warunki jego bytu i pracy nie mogą być państwu obojętne, że musi ono dążyć do stworzenia mu możliwie najlepszych warunków, jakie dadzą się w naszej sytuacji gospodarczej uzyskać, że należy otoczyć go opieką władz państwowych, pozostawiając mu jednocześnie zupełną swobodę organizowania się i walki o poprawę bytu.

Tak więc już w 1918 r. dekretem Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego, wprowadzono w Polsce 8-mio godzinny dzień pracy, uprzedziliśmy więc pod tym względem ustawodawstwo międzynarodowe, ponieważ konwencja o czasie pracy została uchwalona w Waszyngtonie (na zasadzie Traktatu Wersalskiego) dopiero w 1919 r. Mimo to w niektórych państwach nie ma dotychczas ustawy o czasie pracy, jak np. w Anglii, gdzie ustawą objęty jest tylko czas pracy kobiet i młodocianych.

Analogicznymi dekretami wprowadzono w tym samym czasie tymczasową organizację inspekcji pracy (następnie wyszło szczegółowe rozporządzenie w 1927 r.), oraz prawo swobodnego organizowania związków zawodowych.

W dalszym rozwoju ustawodawstwa ochronnego mamy już w 1922 r. przyznane pracownikom prawo do corocznych płatnych urlopów, które dziś dopiero wprowadzają niektóre państwa, jak np. Francja, a inne, jak Anglia dotychczas ustawy takiej nie mają. Mamy od 1924 r ustawę o ochronie młodocianych i kobiet, która dała podstawę do założenia sieci żłobków i stacyj opieki nad matką i dzieckiem przy większych fabrykach, do zorganizowania systematycznej opieki lekarskiej nad młodzieżą pracującą w formie periodycznych badań lekarskich itp.

Już w 1919 r. zostały uregulowane stosunki pracy na wsi: robotnicy rolni, zwykle najbardziej upośledzona i wyzyskiwana kategoria pracowników, zostali objęci przymusowo umowami zbiorowymi, ustalającymi nie tylko stawki płac, ale i wszelkie warunki pracy, jak czas pracy na roli, urlopy, wymówienie pracy, opiekę lekarską itp. To zdecydowane ujęcie w określone ramy od samego początku istnienia państwa warunków pracy na roli przyczyniło się znakomicie do zlikwidowania zatargów i strajków w rolnictwie. Nie we wszystkich państwach sprawa została w ten sposób postawiona. Np. we Francji organizacje pracownicze dotychczas napróżno domagają się uregulowania warunków pracy na roli i rozciągnięcia zasad rozjemstwa na pracowników rolnych.

Rozjemstwem czynników rządowych zostali u nas od początku objęci również pracownicy w przemyśle, bo chociaż początkowo nie było odnośnej ustawy, utarł się zwyczaj, że inspekcja pracy z reguły odgrywała rolę rozjemcy i ułatwiała zawieranie umów zbiorowych, przyczyniających się do stabilizacji warunków pracy i wprowadzających wielkie uspokojenie na odcinku społecznym. Zwyczaj rozjemstwa państwowego i zawieranie umów zbiorowych zostały następnie ujęte ustawowo: w 1933 r. wyszła ustawa o rozjemstwie w przemyśle i handlu, w 1937 r. ustawa o umowach zbiorowych.

Celem podniesienia warunków pracy wewnątrz przedsiębiorstw. wydano w 1928 r. ustawę o higienie i bezpieczeństwie pracy, która będąc ustawą ramową, daje podstawy do szerokiej działalności w tym zakresie inspekcji pracy, która przez stałą kontrolę fabryk przyczynia się do systematycznej poprawy w nich higieny i bezpieczeństwa pracy.

Trudno wyliczyć tu cały dorobek Polski w dziedzinie ochrony pracy pracownika, trzeba tylko stwierdzić, że jest on bardzo duży zarówno w stosunku do odziedziczonego stanu, krótkiego okresu istnienia Niepodległego Państwa, jak i stosunków w innych państwach.

Najważniejszym jednak stwierdzeniem jest, że Państwo Polskie od początku postawiło właściwie zagadnienie pracy i ochrony człowieka pracującego, w myśl naczelnej zasady Konstytucji: „Praca jest podstawą bogactwa Rzeczypospolitej. Państwo stosuje nadzór nad jej warunkami". J. M.

Migawki

Księstwo Windsor pragną ciszy...

Fotografia ks. Windsoru nie schodzi ze szpalt dzienników.

Książę i księżna w towarzystwie Marleny Dietrich.

Książę i księżna na uroczystościach związanych z dniem „Białych łóżeczek".

Książę z koniem.

Księżna z pieskiem.

„Evening Standard" donosi, że wkrótce nastąpi pojednanie między rodziną królewską a ks. Windsor.

Podobno jutro ks. Gloucester, powracając z Afryki zatrzyma się specjalnie w Paryżu w hotelu „Meuric", w którym to hotelu mieszka ks. Windsor.

Ks. Windsor z małżonką wraca w początkach przyszłego roku do Anglii..

Ks. Windsor nie wróci do Anglii, lecz zamieszka na stałe w Paryżu, przy bulwarze Suchet 24, w pałacu hr. Sabini.

Nowa siedziba ks. Windsor.

Stara siedziba ks. Windsor.

Przyszła siedziba ks. Windsor.

Księstwo Windsor bez dachu nad głową...

Mój Boże, a tak pragnęli spokoju i ciszy! Ale gdzie jest król, chórzystka i prasa — tam o ciszy mowy nie ma.

Prasa jest liczna, b. królów mało, Simpson tylko jedna — nic więc dziwnego, że zakochani nie mogą spokojnie gruchać!

A może już i nie chcą? lele

ZE SPORTU

Kapitan Kałuża o sytuacji w piłkarstwie

Przed wyjazdem ekspedycji piłkarskiej do Irlandii, p. Kałuża udzielił następujących uwag na temat aktualnej sytuacji w piłkarstwie polskim.

„Sytuacja w naszym piłkarstwie uległa ostatnio pewnej poprawie. „Dnem kryzysu" był mecz z Niemcami. W meczach z Jugosławią i Norwegią zarysowały się już cechy pozwalające żywić nadzieję, że jesteśmy na drodze ku pomyślnemu zwrotowi.

„Mecz z Irlandią będzie bardzo ciężki, gdyż Polacy odczuwać będą trudy podróży. Ponadto — jak wynika z relacji Norwegów — stan wojsk irlandzkich pozostawia wiele do życzenia. Poza tym liczyć się musimy z tym, że Irlandczycy będą chcieli wziąć odwet za porażkę w Warszawie.

„W związku z żalami Wilna, że bramkarz Śmigłego, Czarski, zapoznawany jest przez kapitana związkowego, p. Kałuża oświadczył, że obserwował wilnianina na ostatnim meczu Pogoń—Śmigły we Lwowie, zna jego wartości i nie przeczy, że Czarski jest talentem, jednak po Madejskim dysponujemy obecnie bardziej rutynowanymi, niż Czarski bramkarzami, np. Mrugała, oraz Jankowiak z Warty.

„Problem dopływu nowych talentów do drużyny narodowej jest kwestią palącą. Jednak w chwili obecnej ryzykowne byłoby prowadzić jakiekolwiek personalne eksperymenty".

ULGOWE PRZEJAZDY KOLEJOWE DLA CZŁONKÓW PZN.

W czasie od 1-go grudnia b. r. do 15 maja 1939 przysługiwać będą członkom PZN bilety ulgowe ze zniżką 50 proc. przy przejazdach koleją w celach turystycznych i narciarskich.

Zasada ulgowych przejazdów będzie ta sama, co w sezonie ubiegłym, oraz w sezonie letnim — to znaczy — dla uzyskania ulg (poza opłatą należnych składek na rzecz PZN) należy wykupić książeczkę narciarską, uprawniającą do 32 przejazdów tam i z powrotem. Cena książeczki została obniżona do zł 7.50.

Równocześnie zniesiono obowiązek naklejania nalepek Ligi popierania Turystyki na legitymacjach członkowskich.

HELENA WOLSKA 2

BURSZTYN — ZŁOTO BAŁTYKU

(Ciąg dalszy.)

Najczęstszym rywalem bursztynu naturalnego jest wprowadzony od roku 1881 bursztyn prasowany tzw. ambroid. Jest to masa wytwarzana z drobnych okruchów bursztynu przez ogrzewanie 200—250 stopni Cels. w odpowiedniej kąpieli, a następnie prasowana pod silnym ciśnieniem. W celu uzyskania jednolitej konsystencji masę przeciska się przez stalową płytę z drobnymi otworkami. Bursztyn prasowany posiada tę samą woń co naturalny, jednak przy silnym pocieraniu matuje, podczas gdy wyroby z oryginalnych brył bursztynu uzyskują silniejszy połysk.

Wskutek swej podatności do obróbki różnego rodzaju, wskutek giętkości i łatwości spajania po ogrzaniu, bursztyn jest — jak już powiedzieliśmy — jednym z najwcześniejszych wątków zdobniczych. Pierwsze znaleziska bursztynowe pochodzą z okresu przejściowego między kulturą paleolityczną i neolityczną. Są to przedmioty już obrobione, przedmioty kultu i amulety. Niektóre z nich, zwłaszcza podobizny zwierząt — jak np. figura niedźwiedzia z muzeum w Szczecinie — uderzają trafnością obserwacji. Postacie ludzkie natomiast są zupełnie prymitywnie traktowane, prymitywne formy wykazują również ówczesne paciorki bursztynowe, okrągłe, pierścieniowe i cylindryczne oraz guzy i wisiorki. Uderzającym jest fakt, że pierwsze znaleziska odkryte zostały w jaskiniach Moraw, Dolnej Austrii, Pirenejów i Francji, coby świadczyło, że już w epoce kamiennej narody północne przenoszą przedmioty bursztynowe na południe, względnie, że już wtedy bursztyn służy jako artykuł wymienny za inne towary, zwłaszcza, (jak potem w epoce bronzowej) za bronz i złoto. Znaleziska z epoki bronzowej są liczniejsze i bardziej urozmaicone. Obok wielu niezdarnie wykonanych szpil i paciorków, zachował się jako unikat, ładny puhar z Muzeum w Brighton (Anglia). — W epoce żelaznej wzrasta rozmaitość form: korale i łańcuchy z bursztynu, główki szpilek, pierścienie, brosze, ozdoby w rękojeściach mieczów. Jeszcze później pojawiają się płytki bursztynowe, wstawiane w ozdoby z kości słoniowej i ze złota, (znaleziska z okolic Kijowa i Kubania).

Wspaniały rozkwit bursztynowego przemysłu artystycznego przypada na czasy świetności starożytnego Rzymu, w szczególności na schyłek republiki i epokę Cezarów. Już wczesna kultura italska okazuje duże zainteresowanie dla bursztynu, jak świadczą znaleziska w grobach etruskich, prymitywne jeszcze ale charakterystyczne przez odrębne ujęcie artystyczne. Są to zarówno przedmioty codziennego użytku, ozdoby, jak i miniaturowe podobizny przedmiotów użytkowych, składane do grobów jako dary dla ukochanych zmarłych. Przeważają tam zawsze naszyjniki z paciorków bursztynowych, pierścienie i inne klejnoty, amulety, miniaturowe lampki, — ale są już także posążki bóstw, są maski, lalki i prawzory gemm i kamei. Te ostatnie osiągają następnie wysoki stopień doskonałości wykonania, zwłaszcza za panowania cezarów Wespazjana i jego następców aż do Hadriana włącznie. Okres ten jest szczytem powodzenia bursztynu w rzymskim przemyśle artystycznym. Niemniej, już poprzednio wytworzył się był tak znaczny popyt na bursztyn, że z piątym wiekiem przed Chrystusem może być mowa o rozgałęzionym handlu tym produktem, który nadchodzi do Rzymu z północy trzema głównymi szlakami. Najstarszy szlak wiedzie z Macedonii przez dzisiejszą Serbię i Węgry na Śląsk i dalej z biegiem rzek Odry i Łaby. Drugi, wschodnio-bałtycki, łączy wybrzeża Bałtyku z wybrzeżami Morza Czarnego. Istniał jeszcze prawdopodobnie trzeci szlak, biegnący bardziej na zachód, zapewne z biegiem Renu. Centrem przemysłu bursztynowego i bogatym źródłem wykopalisk jest Akwileja.

(C. d. n.).

PO DWUDZIESTU LATACH

Dzień był listopadowy — 11-ty — 1918 roku kiedy w wagonie salonowym pociągu sztabowego wodza wojsk sprzymierzonych, marszałka Focha, drżące ręce wysłanników zrewoltowanych Niemiec kładły podpisy pod podyktowanymi warunkami zawieszenia broni. Pod chmurne niebo, ponad zrytymi przez pociski, znaczonymi milionami mogił żołnierskich ziemiami Flandrii i Mezopotamii, Dardaneli i Verdun, Normandii i górskimi przesmykami Alp i tylu ziem, gór, mórz i przestworzy popłynęły dźwięki mosiężnej sygnałówki trębacza wojskowego, obwieszczającego od czterech przeszło lat niesłyszany sygnał: „wstrzymać ogień!..."

Sygnał końca wojny, który miał być sygnałem końca w o j e n...

W umysłach prawników i dyletantów, żołnierzy i dyplomatów konkretyzować się zaczynały plany, mające urzeczywistnić powtarzane we wszystkich językach świata przez usta milionów ludzi zawołanie, przyrzeczenie, pragnienie, najgłośniej brzmiące w języku zwyciężonych: — „nie wieder Krieg!" — nie będzie nigdy wojny!

Ludzkość żyć miała w pokoju wiecznym i w tym celu stworzyć sobie miała warunki bytowania możliwie najbliższe ideału. Wszelka możliwość konfliktów miała być usunięta, ale że jednak liczyć się trzeba było z naturą ludzką, nie uznającą stanu permanentnej zgody i powszechnej słodyczy charakteru — powstać miało i powstało ciało nadrzędne, w nadludzkie wyposażone cnoty i nadludzką władzę — Liga Narodów — jedyna, ostateczna i wszechmocna instancja dla rozstrzygania sporów pomiędzy narodami i państwami na ziemi.

Taki był ideał.

Wykonanie nie zbliżyło się jednak ponad miarę do olśniewającego zamysłu.

W tej samej chwili, kiedy powzięto myśl realizacji triumfu prawa nad siłą — w tej samej chwili uznano siłę za czynnik decydujący, dzielac świat na zwycięzców i zwyciężonych, na „mocarstwa" i „państewka", na pełnoprawnych i praw całkowicie lub w części pozbawionych na kierowników i kierowanych.

Nie inaczej stało się w dziedzinie układu ekonomicznych warunków bytowania świata powojennego. Złoto znalazło się w rękach kilku — trzech bodaj — państw. Surowce i kolonie — w rękach tych samych. Środki produkcji — ditto i możliwości bogacenia się kosztem pracy narodów, zaliczonych do drugiej klasy — ditto.

Ośrodek dyspozycji politycznej pokrył się z ośrodkiem dyspozycji ekonomicznej i tak miało trwać — na wieki. Możni i wielcy u góry, biedni zrujnowani wojną, która na ich terytoriach szalała przez lat cztery, lub sześć nawet — na dole. Taka miała być zasada równowagi świata zorganizowanego na nowo.

Nie wzięto jednak pod uwagę tego, że ludzie zamieszkali w państwach ubogich, zwyciężonych, czy po ruinie wieloletniej do samodzielnego bytu obudzonych, że ludzie ci mają akurat tak samo zbudowane mózgi, serca i.. żołądki, jak ludzie, którym łaskawy los pozwolił przyjść na świat w państwach wielkich, możnych i zamożnych, dobrze zagospodarowanych, zwycięskich i w Lidze Narodów nawet — rządzących. Nie wzięto pod uwagę, że ludzie pod każdą szerokością i długością geograficzną mniej więcej tak samo rodzą się, żyją, kochają, nienawidzą, odczuwają, mają swe ambicje i pragnienia, muszą jeść i ubierać się, a różni ich pomiędzy sobą bodaj niewiele więcej, aniżeli to, co nazwali Anglicy mianem „standart of life" — poziom potrzeb życiowych.

W budownictwie nowego, powojennego świata zapomniano o ludziach.

A natura ludzka upomniała się o swoje prawa. Upomniała się o prawa do poczucia narodowego, do prawa współdecydowania o swym losie przez zainteresowanych, o prawa do życia, do ziemi, do źródeł bogactwa i rozwoju. Zbuntowała się przeciwko monopolowi na bogactwo i władzę. Zbuntowała się przeciwko sztucznym konstrukcjom prawnym, geograficznym i ekonomicznym, mającym gwarantować wielkim — trwanie w stanie wielkości.

Pokazała ponadto natura ludzka, że nie jest... naturą anielską, ale właśnie — ludzką. Pokazała, że człowiek jest ambitny, żądny dobrobytu, niechętny wyrzeczeniom się, często samolubny i zły, a nade wszystko — częściej pamiętający o sobie, aniżeli o innych. Pokazała natura ludzka, że instytucje kreowane z myślą o aniołach, raczej mało nadaj się do bytowania na padole ziemskim.

I wywróciła konstrukcję idealną, za którą kryły się cele... ludzkie.

Wywracanie powojennego porządku trwało akurat lat dwadzieścia. Mamy — równocześnie — rocznicę i... chaos.

VIGIL



Co piszą Rusini

Ukraiński terror na Zakarpaciu

Ostatni numer ruskiego tygodnika „Zemla i Wola", przynosi pod powyższym tytułem następujące ciekawe wiadomości z Zakarpacia:

„Karpatoruscy ukrainofile, a szczególnie ich przywódcy, którzy dzięki swojej, daleko posuniętej usłużności wobec Berlina, znaleźli się dziś u „szczytu władzy", całkiem zdaje się potracili głowy od różnych „powodzeń" i w radosnym zamroczeniu poczynają już ściągać niemałe szkody ogólnej sprawie Zakarpacia. Mamy tu na względzie ich nie przebierający w środkach teror, który oni, korzystając z nadzwyczajnego obecnego położenia Zakarpacia, wytworzonego w związku z zajęciem przez Węgry „rewindykowanych terenów", poczynają stosować wobec ruskich społecznych działaczy, ruskich partii politycznych i ruskiej prasy. Właśnie przed samym wiedeńskim arbitrażem rząd Wołoszyna zarządził opieczętowanie i zamknięcie trzech ruskich gazet: „Ruska Prawda", „Nasz Put'", i „Ruskij Wistnyk", rozwiązanie partii politycznej ruskich autonomistów dlatego tylko, że one znalazły się w opozycji do dzisiejszego karpatoruskiego rządu".

Przegląd prasy

Potęga Polski wzrasta — Realizować i decydować będziemy sami

POTĘGA POLSKI WZRASTA

„Gazeta Polska" cytując wrażenia, jakie odniósł za granicą pewien dziennikarz opozycyjny, któremu dopiero pobyt poza granicami kraju otworzył oczy i pokazał, że Polska jest potęgą, — pisze:

„Jakże często spotykamy się z typowym niemal zjawiskiem. Wystarczy, by ktoś wrócił po krótszym lub dłuższym pobycie „z zagranicy", a dowiemy się odeń napewno: a jednak za tą granicą „papiery" Polski stoją wysoko, państwo nasze cieszy się tam wysokim szacunkiem i uznaniem, wszędzie tam docenia się, a nieraz wręcz przecenia, wartości i zdobycze młodego państwa polskiego. Więcej! Coraz częściej słyszy się od tych zarażonych przez cudzoziemców optymizmem i wiarą w Polskę ludzi, że oto są już narody i państwa, dla których wielkim zaszczytem i dobrym interesem jest, względnie byłaby ścisła współpraca i przyjaźń z Rzecząpospolitą. Czy fakty te nie zastanawiają? Czy nie uderza nas, że to już dobre cztery wieki minęły od chwili, gdy w złotym stuleciu jagiellońskim, dzięki potędze, atrakcji i dobrej polityce ówczesnej Rzeczypospolitej garnęły się do nas po sojusze, pomoc, względy i protekcje inne narody, oraz że po tym okresie aż po dzień dzisiejszy niemal towarzyszyła nam niechęć, lekceważenie lub wręcz pogarda ze strony świata zewnętrznego?...

Niestety, — narastającej potęgi Polski wielu nie widzi, czy nie chce widzieć; — dopiero podróż za granicę daje im skalę porównania i możność stwierdzenia, że Polska idzie własnymi drogami, bo już ją stać na to.

REALIZOWAĆ I DECYDOWAĆ BĘDZIEMY SAMI

Duże zainteresowanie w świecie międzynarodowym wzbudziły niemieckie żądania kolonialne. W związku z tym pisze „Kurier Poranny", że

„Anglia i Francja nie były bynajmniej zaskoczone niemieckimi postulatami rewindykacyj kolonialnych, gdyż prasa obu krajów wentylowała ten problem już od dłuższego czasu. Chodzi teraz jedynie o ustalenie zakresu niemieckich roszczeń, oraz możliwości ich zaspokojenia przez Francję i Anglię. Zajmą się tym — jak zapowiada prasa — angielscy i francuscy kierownicy polityki właśnie podczas spotkania w Paryżu.

W związku z wizytą paryską mówi się też, że przygotowuje ona nowe spotkanie 4 mężów stanu, co ma być próbą zawarcia nowego „paktu czterech". Stanowisko Polski wobec tego rodzaju kombinacji politycznej jest zupełnie jasne. Polska nie uznaje i nie uzna żadnych decyzji w sprawach ją interesujących, jeśli powzięte one zostaną bez jej wiedzy i woli. Znana zasada ministra Becka „nic o nas bez nas", nie straciła na swej aktualności i w dalszym ciągu jest podstawą do oceny wszelkich rozstrzygnięć i decyzji na terenie międzynarodowym. Dowody praktycznego wykorzystywania tej zasady daliśmy w sprawie Śląska Zaozańskiego, kiedy to własną siłą państwo polskie potrafiło zapewnić sobie poszanowanie jego interesów, oraz zlikwidowało sporne zagadnienie.

Również i na przyszłość nie zamierzamy oglądać się na obce postanowienia i decyzje, a będziemy realizowali stojące przed Polską zadania jedynie w oparciu o siły zbrojne Rzeczypospolitej i zdecydowana wolę zwycięstwa narodu.

———



DZIEŃ GOSPODARCZY

Rozwój komunikacji w Polsce Odrodzonej

Epoka, w której żyjemy, tym się różni od wszystkich poprzedzających, iż człowiek niepomiernie rozszerzył krąg swych zasięgów i zainteresowań. Narzędziem tego jest ogromny rozwój środków komunikacyjnych.

Zarówno w życiu kulturalnym, jak i gospodarczym nie istnieje dziś izolowana jednostka. Człowiek jest związany tysiącznymi węzłami z całym organizmem społecznym, składającym się z milionów jednostek. Prądy, nastroje, uczucia, nurtujące w grupie społecznej, dzięki radiu, telefonowi, telegrafowi, prasie itp. błyskawicznie udzielają się wszystkim. Jednocześnie dzięki lotnictwu, motoryzacji, kolejom istnieją powiązania życia gospodarczego w wielki organizm rynkowy, w którym jednostka pełni rolę, wynikającą z jej specjalizacji. Uspołecznienie jednostki, pomnożenie wydajności jej pracy, wszystko to wiąże sie ze stanem środków komunikacyjnych. W sumie — znaczenie ich jest olbrzymie.

Radosny dzień dwudziestolecia Niepodległości Państwa nakazuje nam rzucić okiem na to, cośmy dokonali w tej dziedzinie.

Bilans wysiłków na odcinku komunikacji jest pocieszający. Wbrew zawodowym defetystom, w komunikacji dokonaliśmy znacznych postępów. Spojrzyjmy bliżej na poszczególne działy.

W roku 1918 odziedziczyliśmy kolejnictwo w najbardziej zniszczonym stanie, jaki tylko można sobie wyobrazić. Wysiłek, dokonany przez Państwo Polskie na polu kolejnictwa, wywołuje podziw u obcych. Dziś kolejnictwo polskie cieszy się opinią jednego z najbardziej sprawnych w Europie. Długość linij kolejowych, posiadanych przez nas w r. 1918, wynosiła 18.015 km. Stan nawierzchni, szyn, podkładów był rozpaczliwy. Długość mostów, które musiały być odbudowane z powodu zniszczeń wojennych, sięgała 20.000 metrów. Nie tylko, że odbudowano to, co leżało w gruzach, lecz dziś możemy wskazać na 2.100 km. nowych torów kolejowych, które przecinają kraj, a są dziełem rąk polskiego robotnika i inżyniera.

W ciągu 20 lat Niepodległości długość linii kolejowych w Polsce wzrosła o 12 proc. i dziś wynosi 20.105 km.

Jednocześnie rozbudowywano sieć dróg bitych. Jeszcze w 1924 r. drogi o twardej nawierzchni wynosiły tylko 42 tys. km, gdy dziś mamy ich 61 tys. km. I w tej dziedzinie osiągnięto więc poważne wyniki, aczkolwiek w stosunku do ogromnych potrzeb, stojących przed państwem wiele jeszcze zostaje do zrobienia. Konieczność motoryzacji kraju nakazuje wzmóc tempo budowy dróg bitych, po których mogłyby się toczyć setki tysięcy pojazdów mechanicznych. Jest to zadanie, które w najbliższych latach zostanie niewątpliwie pomyślnie rozwiązane.

Konieczność wyjścia Polski na światowe szlaki oceaniczne wyzwoliła w narodzie żywiołowy pęd ku morzu. Społeczeństwo polskie w r. 1918, patrząc na morze raczej od strony piękna natury, należy dziś do krajów, rozporządzających całkiem poważną flotą morską, portami, a flaga polska jest już znana w najodleglejszych zakątkach globu ziemskiego. Z piasków nadmorskich w fanstastycznym tempie wyrosła Gdynia, nadbrzeże, baseny, krany, dźwigi, kolosy morskie.

Nasza flota morska, stworzona z niczego, wynosi dziś około 100.000 pojemności i składa się z 60 statków.

Jest to wynik wytężonej akcji państwa i społeczeństwa, wynik usposabiający do najśmielszego optymizmu, jeśli chodzi o przyszłość. Gdynia, zapadła wieś nadmorska, wysunęła się dziś na pierwsze miejsce wśród portów bałtyckich, posiadających wieloletnie tradycje.

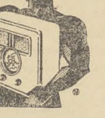
Podobnie w dziedzinie komunikacji lotniczej z niczego zostały rozbudowane porty i linie lotnicze, łączące główniejsze miasta Polski z siecią linii lotniczych całej Europy.

Sprawność tego najnowszego środka lokomocji wywołuje uznanie obcych. Jeszcze w roku 1929 długość polskich linii lotniczych wynosiła 2.870 km, dziś przekroczyła już 6 tys. km.

Stworzona od podstaw radiofonia polska rozwija się w tempie żywiołowym. W r. 1925 dziedzina ta nie istniała prawie wcale. Obecnie mamy już około miliona radioabonentów. Wieści z szerokiego świata z błyskawiczną szybkością przenikają do najbardziej zapadłych miejscowości i zakątków, żyjących dotychczas w idealnej niemal izolacji. Dzięki rozbudowanej radiofonii miliony jednostek, żyjących w oderwaniu od spraw wielkiego świata, są wciągane w jego zawrotny wir.

Postęp w środkach komunikacji, charakteryzujący współczesną epokę, nie jest czymś, co w Polsce jest obce. W ciągu 20 lat Niepodległości nie tylko dotrzymaliśmy kroku ogólnemu postępowi, ale nawet w znacznej mierze odrobiliśmy te zaległości i braki, które celowa polityka zaborców stworzyła.

G. K.



Jesienny Zjazd Okręgowy Oddziału lwowskiego „Społem"

Dnia 30 pazdziernika b. r. odbył się w Drohobyczu w sali Domu Legionowo-Strzeleckiego Jesienny Zjazd Okręgowy przedstawicieli spółdzielni spożywców trzech Województw południowo-wschodnich zrzeszonych w Związku „Społem". Zjazd zaszczycili swą obecnością reprezentant p. Wojewody lwowskiego p. starosta Wehrstein, przedstawiciel S. P. P. O. S., przedstawiciele Związków robotniczych, pracowniczych i młodzieży wiejskiej oraz licznie zebrani delegaci spółdzielni spożywców.

W związku z uroczystościami ku czci Chrystusa Króla rozpoczęto Zjazd gremialnym udziałem w uroczystym nabożeństwie. Po powitaniu gości i odczytaniu telegramów, przystąpiono do obrad. Lustrator Związku p. Prokopiak przedstawił stan spółdzielni w okręgu, stwierdzając dodatnie wyniki ich gospodarki. Następnie prof. K. Żurawski wskazał na konieczność nawiązania kontaktu ze wszystkmi związkami zawodowymi, tak robotniczymi jak i pracowników umysłowych. Po analizie obecnej sytuacji na tym odcinku podkreślił prelegent niezależność i neutralność polityczną spółdzielczości spożywców.

W dalszym ciągu obrad kierownik Oddziału lwowskiego „Społem" p. dyr. Stawiarski wygłosił referat o skupie ziemiopłodów przez wiejskie spółdzielnie spożywców. Omawiając to zagadnienie referent stwierdził prawie zupełny brak zorganizowanego skupu ziemiopłodów w polskich organizacjach i spółdzielniach rolniczych, co uniemożliwia zaopatrywanie się w tych placówkach mimo starań czynionych w tym kierunku ze strony polskich spółdzielni spożywców. Następnie prof. Dekański wezwał wszystkie spółdzielnie spożywców w okręgu do współpracy w obchodach 20-lecia odzyskania Niepodległości oraz do opodatkowania się spółdzielni na F. O. N. w myśl uchwały Zjazdu pełnomocników „Społem" odbytego w Gdyni. Na zakończenie obrad Zjazd uchwalił przez aklamację następującą rezolucję:

„Jesienny Zjazd Okręgowy delegatów spółdzielni spożywców 3-ech województw południowo-wschodnich odbyty w Drohobyczu dnia 30-go października 1938 r. z oburzeniem i pogardą odpiera oszczercze ataki pewnych odłamów prasy na polskie spółdzielnie spożywców i ich Związek „Społem". Potępiając jak najostrzej te ataki Zjazd stwierdza, że polska spółdzielczość spożywców jest ruchem niezależnym o charakterze ogólnonarodowym i dlatego Związek „Społem" reprezentujący ogół spółdzielni spożywców, nie jest i nie może być związany z żadną partią polityczną. Stojąc na stanowisku neutralności partyjno-politycznej spółdzielczość spożywców opiera się na współpracy obywateli wszystkich warstw społecznych, zarówno robotnika, jak pracownika umysłowego i rolnika, jednocząc ich we wspólnej i dobrowolnej pracy. Przez zwalczanie wyzysku i szkodliwego pośrednictwa, przez organizowanie wspólnym wysiłkiem placówek gospodarczo-społecznych spółdzielczość wyzwala nasze społeczeństwo z niewoli gospodarczej obcych czynników. Zarazem zaś wznosi nowy gmach gospodarstwa narodowego, opierającego się na sprawiedliwości, etyce i równouprawnieniu społecznym".

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dewizy: Belgia 8988, Berlin 21201, Gdańsk 9975, Amsterdam 28856, Kopenhaga 11260, Londyn 2518, N. Jork 530 1/2, N. Jork kabel 530 3/4, Oslo 12647, Paryż 1410, Praga 1822, Sztokholm 12986, Zurych 120.40, Mediolan 27.95, Helsingfors 11.13, Montreal 526 1/4, tendencja niejednolita.

Waluty: Belgi belg. 89.85, dol. ameryk. 528 1/2, dol. kanad. 524 1/2, flor. hol. 288.30, fr. franc. 14.08, franki szwajc. 120.20, funty ang. 25.16, guldeny gdansk. 99.75, kor. czeskie 10.40, kor. duńskie 112.35, kor. norw. 126.15, kor. szwedz. 129.55, liry wł. 19.00, marki fin. 11.00, marki niem. srebrne 89.90.

Papiery: 4 1/2 wewnętrzna 65.00, 3 inwestycyjna 1 em. 83.63 serie 93.25, 3 inwest. 2 emisja 83.00 serie nie notowane, 5 konwersyjna 67.75, 4 promej. dolar. 42.00, 4 konsolid. 66.75, ost. dr. tend. nieco słabsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

N. Jork 47478, Paryż 17884, Mediolan 9025, Bruksela 2808 1/2, Zurych 2096, Amsterdam 873 15/16, Oslo 1990 1/4, Kopenhaga 2240, Sztokholm 1941 3/8, Praga 137 7/8, Berlin 1185 1/2.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Nowy Jork 441 1/2, Londyn 2096, Paryż 1173 1/4, Mediolan 2320, Bruksela 7460, Amsterdam 23980, Oslo 10532 1/2, Kopenhaga 9357 1/2, Berlin 107675.

GIEŁDA PARYSKA

N. Jork 3767, Londyn 17885, Mediolan 19850, Bruksela 637, Zurych 853 1/2.

Drugi Paryż 10. listopada 1938 r.
N. Jork 37.67, Londyn 178.85, Mediolan 198.50, Belgia 637, Zurych 853.50, Amsterdam 20.46, Berlin 15.10.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 10 listopada.

Pszenica obrót 486 ton, tendencja spokojna; żyto obrót 285 ton, tendencja spokojna; jęczmień obrót 230 ton, tendencja spokojna; owies obrót 172 ton, tendencja spokojna.

Obrót ogólny 2990 ton.

Ceny innych artykułów bez zmian.

Nowy numer „Przeglądu Oszczędnościowego"

Ukazał się Nr. 3 za III kwartał „Przeglądu Oszczędnościowego" (organ Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R. P.), który zawiera artykuły pióra: dra St. Uhmy, prof. dra L. Ehrlicha, dra Z. Witkowskiego, prof. dra L. Caro, red. B. Witwickiego i in.

Poza tym „Przegląd Oszczędnościowy" zawiera sprawozdania z Konferencji Instytutu Oszczędnościowego w Sztokholmie i z Ogólnopolskiego Kongresu Komunalnych Kas Oszczędności we Lwowie i inne drobne wiadomości. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Świętokrzyska 35, tel 5-27-99.

Ruch kolejowy między Polską a Czechosłowacją

Dyrekcja Okr. Kolei Państwow. we Lwowie zawiadamia, że z dniem 8-go listopada b. r. podjęto ruch pasażerski pomiędzy Polską i Czechosłowacją przed odcinki graniczne pomiedzy stacjami: 1) Bogumin—Morawska Ostrawa, 2) Gnojnik—Dobra; 3) Szumbark—Senów na Śląsku. Ruch pasażerski na powyższych przejściach granicznych odbywa się narazie przez przesiadanie na wymienionych stacjach.

Wiadomości bieżące

11 listopada — **Piątek**

Święto Niepodległości

Jutro: Marcina p.

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBOZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

OBWOD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje sie codziennie od godz. 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści sie przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Piątek, o g. 6 wiecz.: „Gałązka rozmarynu".

Sobota, o g. 7.30 wiecz.: „Zakochana królowa" — premiera.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: W ogniu pocisku, oraz Mały czarodziej.
APOLLO: Gehenna w/g H. Mniszkówny.
ATLANTIC: Booloo.
BAŁTYK: Świecznik Królewski
CASINO: Alarm na morzu
CHIMERA: La Habanera.
EMPIRE: Królewna Śnieżka.
EUROPA: Więzienie bez krat.
GLORIA: Kobiety nad przepaścią i Pan redaktor szaleje.
GRAŻYNA: Druga Młodość
KOPERNIK: Ostatnia brygada i Kolorowa groteska.
MARYSIENKA: Profesor Wilczur.
METRO: Robert Bertrand.
MIRAŻ: Port Artura.
MUZA: Rosalie.
PALACE: Granica w/g pow. Nałkowskiej.
PAX: Zona dyplomatyczna
RAJ: Szczęśliwa 13-ka.
RIALTO: Lekarz pięknych kobiet
ROXY: Olimpiada, część II.
STYLOWY: 1) „Lambeth Walk", 2) „Indie mówią".
ŚWIATOWID: Hrabina Wladinow.
ŚWIT: Nędznicy i Paryż w ogniu.
TON: Buziaczek i Kalif z Bagdadu.
UCIECHA: Cienie Paryża i rewia.

———

FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. „Londyn", stolica Imperium Brytyjskiego.

Z epopei rycerskiej Lwowa

Komunikat X Naczelnej Komendy W. P. z dnia 11 listopada 1918 r.

Ataki nieprzyjacielskie w ul. Mickiewicza i na Dyrekcję kolejową odparto, przyprawiając wroga o znaczne straty. Artyleria nasza ostrzeliwała skutecznie koszary Ferdynanda i Cytadelę.

Patrole nasze rozbrajają w dalszym ciągu wsie ruskie. Żandarmeria ukraińska po wsiach bierze przemocą pod broń całą ludność męską. W niektórych miejscowościach napotyka na oręzny opór chłopów.

Wieś polską Sokolniki opadły bandy hajdamackie i oddział regularnego wojska; wieś została przez nie spalona doszczętnie, choć żadnej akcji zbrojnej nie podejmowała.

———

Z Podkomisji teatralnej Rady miejskiej

Dnia 8 bm. odbyło się w sali posiedzeń Magistratu pod przewodnictwem wiceprez. dra Jana Weryńskiego posiedzenie Podkomisji R. M. dla spraw teatralnych.

Przedmiotem obrad posiedzenia Komisji, pierwszego w bież. sezonie teatralnym był program artystyczny na sezon 1938/39 oraz sprawa Muzeum teatralnego. Posiedzenie zagaił p. wiceprezydent, witając nowego dyrektora Teatrów w osobie p. Mieczysława Szpakiewicza. P. wiceprezydent zobrazował dotychczasową działalność dyr. Szpakiewicza i teatrów pod zarządem miasta. Jak wynika z posiadanych dat — frekwencja publiczności w bież. sezonie teatralnym wyraźnie się poprawiła. Zarząd Miejski obniżył ceny biletów wstępu przeciętnie o 20 proc., zaś na koncerty i imprezy muzyczne tak wydatnie, że bilety są do nabycia począwszy już od 25 gr.

Następnie p. Przewodniczący odczytał pismo b. dyr. Warneckiego z podziękowaniem dla Komisji za wydatne poparcie go w pracy artystycznej w czasie jego dyrektury, a w odpowiedzi na to Komisja uchwaliła jednogłośnie wystosować do dyr. Warneckiego list z podziękowaniem za pracę i zasługi, jakie położył dla teatrów lwowskich. Z kolei dyr. Szpakiewicz przedłożył Komisji program artystyczny na najbliższy kwartał, zaś w ogólnych zarysach na cały sezon 1938/39. Z programu wynika, że dyr. Szpakiewicz uwzględnia w nim na pierwszym miejscu autorów polskich, zarówno dawnych jak współczesnych, dla których przeznacza blisko połowę repertuaru. Z obcych przewiduje autorów niemieckich, francuskich, angielskich i amerykańskich.

Na koniec prof. Kolbuszewski referował sprawę Muzeum tetralnego, do którego powstania przyczynił się Zarząd Miejski i b. dyr. Warnecki. Jak wynika z relacyj mówcy, zdołano w ciągu niespełna roku zebrać kilka tysięcy afiszów, począwszy od r. 1794, wiele recenzyj, fotografij, pamiątek itp. Otwarcie Muzeum teatralnego ma nastąpić w dniu 22 listopada 1938 r., jako w 20-lecie oswobodzenia Lwowa. Z tej okazji Komisja uchwaliła zaapelować do społeczeństwa lwowskiego o zasilenie nowego Muzeum pamiątkami i zabytkami teatralnymi z dawnych lat, jakie niejeden z mieszkańców Lwowa niewątpliwie prywatnie posiada.

———

TEATR

— UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE „GAŁĄZKI ROZMARYNU". Dzisiaj, jako w dzień Święta Niepodległości, odbędzie się jedno przedstawienie „Gałązki Rozmarynu" o godz. 18-ej (6 wiecz.) dla wojska i t. p. Biletów na to przedstawienie nie sprzedaje się.

— „ZAKOCHANA KRÓLOWA", oto tytuł nowej premiery Teatru W., która odbędzie się już w sobotę, 12 bm. Inscenizacja tej uroczej operetki spoczywa w rękach reżysera F. Kuligowskiego, opracowanie muzyczne kapelmistrza J. Munda, bogata w oryginalnych pomysłach oprawa dekoracyjno-kostiumowa M. Różańskiego. Choreografię prowadzi znany baletmistrz E. Papliński, który wraz ze swoją partnerką primabaleriną M. Kolpikówną wystąpi w licznych produkcjach tanecznych. Obsadę tworzą najwybitniejsze siły zespołu teatrów pp.: K. Ankwicz-Szyjkowska, J. Leliwa, T. Surowa i inni. W roli tytułowej wystąpi znakomita śpiewaczka M. Didur-Załuska, zaś w roli Króla ujrzymy znanego artystę Igo Syma.

„KRÓLEWICZ RAK" — czarodziejska baśń, która nadzwyczaj serdecznie i gorąco przyjęta została przez dziatwę, starszą publiczność i prasę, powtórzona zostanie w niedzielę, dn. 13 bm. w Teatrze W. o godz. 12 w południe, w premierowej obsadzie. Ceny miejsc popularne.

— POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE „OSTATNIEJ NOWOŚCI". W niedzielę, 13 bm., w Teatrze W. o g. 4 popoł. odbędzie się popołudniowe przedstawienie świetnej komedii francuskiej, cieszącej się wciąż niesłabnącym powodzeniem, pt. „Ostatnia nowość". Ceny miejsc zniżone.

— LWOWSKIE TOW. ROLNICZE od kilku lat prowadzi akcję zakładania sadów handlowych na terenie Małopolski Wschodniej. W roku b. mimo, że drzewka owocowe są droższe niż w latach ub., zapotrzebowanie na drzewka jest bardzo duże. Ogółem zakupiono drzewek za 90.000 zł., przy czym w akcji tej LTR, korzystało z kredytu Banku Rolnego.

— KONCERT INAUGURACYJNY w sali Polsk. Tow. Muzycznego odbędzie się w piątek 18 bm. — Program wieczoru poświęcony w całości arcydziełom Fr. Chopina wykonany zostanie przez światowej sławy pianistę Raula Koczalskiego. Bliższe szczegóły o tym artyście podamy w najbliższych dniach. Część dochodu z koncertu przeznaczona na Miejski Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej.

RADIO

— „DZIEŃ WOLNOŚCI — DZIEŃ RADOŚCI". Programy koncertów radiowych w dniu 11 bm. przyniosą wyłącznie muzykę polską. Rozpocznie pieśń „Bogurodzica", oraz Hymn Narodowy. O 7.15 pieśni żołnierskie „od Mazurka Dąbrowskiego do Pierwszej Brygady". Żołnierzowi poświęcona jest o 14.30 audycja „Wojsko polskie w pieśni ludowej". O 16 wielki koncert rozrywkowy „Dzień wolności — dzień radości", w wyk. zwiększonej ork. Dzierżanowskiego, chóru Zaremby, oraz solistów, W. Wermińskiej, J. Klimaszewskiego. oraz M. Maszyńskiego i H. Ładosza.

— „POLSKA W DNIU 11 LISTOPADA 1918 ROKU". W audycji tej każda z rozgłośni wniesie do programu wspomnienia historyczne pamiętnych dni. O 18 specjalna audycja „Symfonia Polski Odrodzonej". O g. 22.15 montaż literacko-muzyczny „Wielkości komu nazwę twą przydano".

— SZCZEPKO I TOŃKO PRZED MIKROFONEM wystąpią z nowym dialogiem w przerwie koncertu, który nadany będzie ze Lwowa, 11 bm., o 13-tej.

RÓŻNE

— NABOŻEŃSTWO DZIĘKCZYNNE za zwycięstwo sprawiedliwości i przyznanie Węgrom terytoriów Słowacji zamieszkałych przez większość węgierską odbędzie się staraniem Polsko - Węgierskiego Towarzystwa we Lwowie we wtorek dnia 15 bm. o godz. 9-ej w kościele Archikatedralnym obrz. łac. we Lwowie. Towarzystwo Polsko-Węgierskie zaprasza wszystkich członków, oraz wszystkich przyjaciół bratniego narodu węgierskiego do gremialnego wzięcia udziału w tym nabożeństwie dziękczynnym.

— W WOTYWNYM KOŚCIELE MATKI BOSKIEJ OSTROBRAMSKIEJ we Lwowie — odpust Matki Boskiej Ostrobramskiej, poprzedzony 40-godz. nabożeństwem w dn. 13, 14 i 15 bm. Na powyższe uroczystości, a szczególnie na sumę pontyfikalną w środę 16 bm. o g. 10.30, serdecznie zapraszają Ks. Ks. Salezjanie.

— ŚWIETLICA RODZINY WOJSKOWEJ przy Lwowskim pułku lotniczym zaprasza członkinie wraz z rodzinami na Wieczór Śląski, który odbędzie się dn. 13 listopada o g. 16.30 w Kasynie pułku w Skniłowie. Program w wykonaniu dzieci świetlicy. Samochód będzie oczekiwał gości na rogu Alei Focha godz. 16-ta.

— TRADYCYJNA KATARZYNKA LEKARSKA odbędzie się w salach Kasyna i Koła Lit.-Art., Akademicka 13, dn. 19 bm. Początek o 21-szej. Dochód na fundusz pożyczkowy dla niezamożnych harcerzy medyków. 2

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU, Batorego 38 podaje do wiadomości, że: 1) w dniu 15 bm. rozpoczyna się nauka na 6-tygodniowym kursie gotowania i organizacji prac domowych dla pań. 2) W dniu 15 bm. rozpoczyna II cykl nauki (ciasta, pieczywo) kursu dokształcającego dla pomocnic domowych. Nauka odbywa się we wtorki od godz. 16—19-tej. Równocześnie Związek Pań Domu (Batorego 38) zawiadamia, że w dniu 14 bm. w ramach obchodu 20-lecia Niepodległości Polski i Obrony Lwowa, wygłosi odczyt doc. dr Charewiczowa „Lwów w Polsce Odrodzonej".

— ZARZĄD OKR. ZW. HARCERSTWA POLSKIEGO we Lwowie, urządza w nadchodzącą niedzielę 13 bm. w salach Sokoła Macierzy, przy ul. Zimorowicza, wielką jesienną zabawę harcerską. Początek zabawy dla młodszych o godz. 15, dla starszych o godz 18. Przez cały czas zabawy czynna bogato zaopatrzona loteria fantowa. Do wygrania: rowery, aparaty fotograficzne, rakiety i wiele cennych przedmiotów. Bilety w cenie: dla starszych po 50 gr., dla dzieci po 20 gr.

— DYREKCJA OKR. KOLEI PAŃSTWOWYCH we Lwowie zawiadamia, że

Pomoc zimowa w grudniu b. r.

Prezydium Wydziału wykonawczego Miejsk. Obyw. Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym we Lwowie obradowało w dniu 9 b. m. w ratuszu. Ustalono, że świadczenia dla bezrobotnych rozpoczną się z dniem 1 grudnia, natomiast spłata daniny przez obywateli odbywać się musi już w listopadzie, ponieważ Komitet potrzebuje funduszów na uruchomienie akcji.

Uchwalono preliminarz wydatków na grudzień b. m. w następujących kwotach: pomoc w gotówce 30.346.34 zł., obiady i chleb dla nowozakwalifikowanych i chorych 2.500 zł., mąka świąteczna 4.379.13 zł., węgiel 3.452.48, dożywianie dzieci 10.000 zł., pomoc lekarska 1.000 zł., świetlica 903.76 zł., wydatki administracyjne 1.170 zł., razem 53.751.71 zł. Ilość rodzin objętych pomocą 1.957.

W najbliższym czasie zwołane zostaną posiedzenia sekcji Komitetu, by przygotować program działalności na grudzień, jak akcji rozdzielczej, świetlicowej, pomocy lekarskiej, dożywiania dzieci i t. d. Komitet apeluje do obywateli Lwowa, by przez rychłą spłatę daniny umożliwili pokrycie przewidzianych wydatków.

Nabożeństwa za poległych policjantów

We Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu, odbyły się wczoraj uroczyste nabożeństwa za policjantów, którzy ponieśli śmierć podczas spełniania obowiązków służbowych. W ciągu ostatniego roku poległo w walce z przestępcami 29 granatowych żołnierzy. Corocznie w przeddzień Święta Niepodległości Korpus policji składa hołd poległym kolegom. W ciągu lat dwudziestu, — 659 oficerów i szeregowych P. P. poległo w obronie prawa i bezpieczeństwa.

Srebrne medale

za „20-letnią służbę", są już do nabycia w Polskiej Agencji Telegraficznej, Lwów, ul. Akademicka 11, I. p. codziennie w godzinach od 9 do 14.

Poświęcenie nowoczesnej jezdni na ul. Gródeckiej

Wczoraj o godzinie 10-tej odbyło się około ostatniego przystanku linii tram wajowej nr. 8, uroczyste poświęcenie i otwarcie nowej jezdnj na ul. Gródeckiej, wybudowanej na długości 3 km. W uroczystości tej wzięli udział p. wojew. Biłyk, prez. miasta dr Ostrowski z wiceprez. i licznym gronem ławników i radnych, naczelnicy wydziałów, dyr. przedsiębiorstw miejskich, organizacje i stowarzyszenia z dzielnicy gródeckiej, oraz liczne grono mieszkańców.

Do zebranych przemówił prez. miasta dr Ostrowski, a następnie dyr. inż. Serafin skreślił historię budowy tej ulicy.

Następnie ks. kanonik Żak, radny miejski dokonał poświęcenia jezdni, wyrażając życzenie, by ta zbożna praca Zarządu miasta dawała jak najlepsze owoce. Po poświęceniu p. wojew. Biłyk przeciął symboliczną wstęgę i ogłosił ulicę za otwartą. Przemówił jeszcze rad. miejski z tej dzielnicy p. Stawniczy, dziękując prez. dr Ostrowskiemu za zajęcie się tą zaniedbaną dotychczas ulicą. Obecnie mieszkańcy tej ulicy otrzymali wodę i światło, a w ostatnich czasach piękną drogę, która przyczyni się do rozwoju tej dzielnicy.

Na tym zakończono uroczystość otwarcia, po czym wszyscy obecni autami i autobusami przejechali całą trasę, podziwiając nowoczesny wygląd górnej ul. Gródeckiej, która połączy miasto z lotniskiem na Sknilowie.

—·—

Z sali sądowej

Rozprawa dr Pozowskiego odroczona

(—) Adwokat krakowski dr Adam Pozowski, odpowiadał dnia 9 b. m. przed sędzią grodzkim dr Garlickim za zniesławienie dr Stanisława Steigera, oskarżonego ongi o zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej. Steiger, obecnie adwokat w Będzinie, uczuł się dotknięty wyrażeniem dr Pozowskiego, który w mowie obrończej, wygłoszonej w dniu 15 lutego b. r. w procesie Adama Doboszyńskiego, przypisał mu winę owego zamachu, pomimo, że sąd uwolnił Steigera od winy i kary.

Oskarżony nie poczuwa się do winy, twierdząc, że zwrot użyty przez niego brzmiał inaczej i miał wskazywać, jaka to droga wiedzie od oskarżenia do wyroku, a prasa jego słowa zniekształciła. Dr Pozowski zgadza się na złożenie deklaracji w tym duchu, a jeżeli oskarżyciel prywatny tym się nie zadowoli, skorzysta z obrony przysługującej oskarżonemu i zaofiaruje dowód prawdy.

Zast. osk. pryw. dr Landau, zgodził się na złożenie deklaracji, domagając się zarazem przeproszenia dr Steigera i odwołania zarzutu, na co dr Pozowski nie przystał. Dr Landau prosi o dopuszczenie zeznań jako świadków oskarżycieli w procesie Doboszyńskiego wicepr. dr Olberka i Olszewskiego, oraz dziennikarzy red. Brata, Dziubki i Zduńczyka. Obrońcy oskarżonego wnoszą na przesłuchanie Marii Pasternakówny i Feliksa Lewickiego, którzy zeznali ongi, że widzieli jak Steiger rzucał bombę w stronę Prez. Rzplitej Wojciechowskiego.

Sąd postanowił powołać na świadków obu prokuratorów i red. Zduńczyka i w tym celu odroczył sprawę do 13 stycznia 1939. Natomiast wnioski na przesłuchanie świadków z procesu Steigera odrzucono, ponieważ wtedy sąd przysięgłych nie dał im wiary.

Proces o zajścia antyżydowskie

(—) W związku z rocznicą śmierci ś. p. Stan. Wacławskiego, przyszło w roku ubiegłym we Lwowie do zajść antyżydowskich. Po akademii, jaka odbyła się dnia 10 listopada 1937 w II. Domu Techników, grupa złożona z 200 osób, udała się w pochodzie do miasta, wznosząc okrzyki antyżydowskie, tłukąc szyby w sklepach żydowskich i bijąc przechodniów o semickim wyglądzie. Policja rozproszyła demonstrantów i przytrzymała kilkanaście osób.

Dnia 10 b. m. odpowiadali przed sądem okr. za udział w tych zajściach: studenci wyższych uczelni Z. Happach, B. Handt, A. Trzciński, St. Zarysiewicz, Fr. Lang, P. Hajdasz i St. Orzeł, absolwent U. J. K. Wł. Klos, oraz troje urzędników prywatnych: L. Janicka, R. Bronirski i Z. Górka. Oskarżeni z wyjątkiem Langa, wyparli się winy. Rozprawę, którą prowadzi s. o. Majkowski, odroczono, ponieważ nie stawili się niektórzy świadkowie. Oskarża wiceprok. Kosiński, bronią adw. Batycki, Nadachowski i Treszka.

—·—

z powodu przebudowy mostu wstrzymuje ogólny ruch pociągów na linii wąskotorowej Nowy—Łupków Wąski—Cisna w czasie od 14 do 20 listopada br. włącznie.

— Z POWODU przypadającego w dniu 11 bm. Święta Niepodległości, Starostwo Grodzkie przypomina, że w dniu tym wszystkie sklepy, zakłady fotograficzne, fryzjernie mają być bezwzględnie zamknięte. Mogą być jedynie otwarte sklepy z nabiałem i kwiatami, w godzinach od 7 do 9 rano.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 6 do 12 listopada:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza ul. Gródecka 84.

Z sali koncertowej

Koncert Filharmonii Lwowskiej

Realizacja programu drugiego koncertu Filharmonii lwowskiej wymagała dużego wysiłku artystycznego dyrygenta, równocześnie stawiając zespół instrumentalistów niezbyt jeszcze zgrany przed zadaniem przerastającym narazie jego możliwości wykonawcze. W programie umieszczono Beethovena „Leonorę" Nr. 3, Brahmsa „Symfonię D-dur", z najmłodszych zaś S. Prokofiewa „Symfonię klasyczną" oraz T. Kasserna „Symfonie na głos". To też z pewnym niepokojem oczekiwaliśmy zapowiedzianej audycji, mimo, że nazwiska świetnej solistki Ewy Bandrowskiej oraz dr. Adama Sołtysa dyrygenta, opanowanego, spokojnego, doświadczonego a pod względem artystycznym stojącego na wysokim poziomie, gwarantowały poważny sukces artystyczny.

Największe zainteresowanie dość licznie zgromadoznej publiczności, skupiało sę około dzieła lwowianina Tadeusza Kasserna, którego niewłaściwie może nazwana „symfonia na głos", dzięki współudziałowi artystki tej miary jak Ewa Bandrowska odniosła sukces bardzo poważny. Trudno o idealniejszą wykonawczynie dla tego niezmiernie skomplikowanego i stosunkowo nie zbyt wdzięcznego partu wokalnego. Wielki artyzm Bandrowskiej, jej fenomenalna technika wokalna oraz wielka muzykalność, potrafiły interesujące i oryginalne dzieło podać w formie tak skończenie pięknej i szlachetnej a zarazem przekonywającej, że wykonanie kompozycji Kasserna wzbudziło szczery entuzjazm.

Zadanie postawione przez kompozytora orkiestrze — również nie należało do łatwych z szczególnym zatem naciskiem podkreślić musimy wielkie zalety kapelmistrzowskie dr. A. Sołtysa i wyrażamy mu za piękną interpretację słowa uznania.

Szlachetna i piękna „Symfonia D-dur" Brahmsa, dzieło niezwykle wartościowe, pełne świeżych pomysłów tematycznych, o skomplikowanej fakturze polifonicznej i wyjątkowo kunsztownej i finezyjnej instrumentacji, przerastało na ogół możliwość poprawnych świadczeń nie zgranej jeszcze dostatecznie orkiestry. — Wysiłkom jednak kapelmistrza i dobrą wola instrumentalistów, udało się dzieło to wykonać zadawalająco i gdyby wykolejenia szczególnie w „Adagio" były mniej jaskrawe, całokształt byłby poprawny.

Beethovena uwerturę „Leonorę" słuchamy zawsze z najżywszym zadowoleniem. Dzieło to, zadyrygowane przez dr A. Sołtysa z największym znawstwem, wywarło głębokie wrażenie.

Podobnie i kunsztowna „Symfonia klasyczna" Prokofiewa, pełna dowcipnych tematów i niezwykła w ujęciu, wykonaną została doskonale. W końcu wspomnieć musimy o „Uwerturze" J. Ruckgabera, dyrektora Tow. Muzycznego we Lwowie w latach 1850 — kompozycji bardzo poprawnej pod względem formy a zmontowanej na motywach niewyszukanych wprawdzie, jednak miłych i melodyjnych.

Jak widzimy program audycji zadowolić musiał nawet najwybredniejszych — a niezmordowany kapelmistrz dr A. Sołtys złożył ponownie dowody swego dużego talentu i niepospolitych warunków artystycznych. Znakomitego dyrygenta i świetną solistkę Ewę Bandrowską oklaskiwano entuzjastycznie, zmuszając śpiewaczkę do naddatków (Reger, Różycki), które w jej niezrównanej interpretacji wywołały burze zachwytu.

Słowa rzetelnego uznania wyrażamy również orkiestrze Filharmonii lwowskiej za jej widoczną szczerą pracę i z przyjemnością podkreślamy drobne, jednak korzystne zmiany w obsadzie pultów skrzypcowych.

J. WEŁESZCZUK

Polskie Linie Lotnicze „Lot"

Rozkład od 7-go b. m. do odwołania

Czas lokalny

Poniedziałki	9·00	o.	WARSZAWA	p.	13·30	Środy
„	14·30	p.	BUKARESZT	o.	10·00	„
Czwartki	10·40	o.	WARSZAWA	p.	13·25	Soboty
„	13·25	p.	BUDAPESZT	o.	10·40	„
Codz. i w niedz.	8·00	o.	WARSZAWA	p.	17·20	Codz. i w niedz
„	9·20	p.	POZNAŃ	o.	16·00	„
„	9·40	o.	POZNAŃ	p.	15·40	„
„	10·50	p.	BERLIN	o.	14·30	„
Wt., czwart., sob.	7·55	o.	WARSZAWA	p.	13·45	Pon., środ., piąt.
„	9·40	p.	KAUNAS	o.	12·00	„
„	10·00	o.	KAUNAS	p.	11·40	„
„	12·05	p.	RIGA	o	11·35	„
„	12·25	o.	RIGA	p.	11·15	„
„	13·40	p.	TALLINN	o.	10·00	„
„	14·00	o.	TALLINN	p.	9·40	„
„	14·30	p.	HELSINKI	o.	9·10	„
Wtorki, soboty	8·20	o.	WARSZAWA	p.	13·00	Wtorki, soboty
„	15·20	p.	ATENY	o.	8·00	„
Środy, niedziele	9·00	o.	ATENY	p.	15·30	Poniedz., piątk
„	13·30	p.	LYDDA	o.	11·00	„

KRONIKA WYPADKÓW

(a) I w dniu wczorajszym, podobnie jak od szeregu dni, raport policyjny nie wykazywał szczególniejszych wydarzeń.

Jak donieśliśmy, sprawcy włamania do III. Miejskiego Urzędu dzielnicowego przy ul. Kuszewicza i. 1, zostali przytrzymani. Raport wczorajszy podaje ich nazwiska. Włamania dokonali: Leon Frank (ul. Pełtewna 43), Józef Musiał (ul. św. Wojciecha 64) i Stanisław Martyniuk (ul. Jasińskiego 25). W czasie rewizji znaleziono w mieszkaniu tego ostatniego włamywacza 220 zł. w bilonie. Aresztowanych, którzy nie zdołali przedstawić swego alibi, odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

Nieznanym pozostał rabuś uliczny, który wczoraj wieczorem na ulicy Janowskiej, w pobliżu kościoła o. o. Reformatów wyrwał z rąk Janiny Zającz kowskiej torebkę z zawartością 5 zł.

Sprostowanie

W numerze wczorajszym, skutkiem niedopatrzenia w korekcie zakradła się pomyłka. Mianowicie na str. 9 w „Programie obchodu" dzisiejszych uroczystości podano, że defilada odbędzie się o godzinie 20, zamiast o godzinie 11.20, za co czytelników przepraszamy. Red.

SMIERTELNY ZŁODZIEJSKI PORACHUNEK

(a) Na folwarku w Waniowie, w powiecie sokalskim, znaleziono wczoraj zwłoki znanego w okolicy złodzieja i awanturnika Władysława Waśkowa. Jak stwierdzono, Waśków wywołał dnia poprzedniego na zabawie tanecznej w „Proświcie" awanturę, w czasie której, na tle jakichś bliżej nieznanych porachunków osobistych przez nieznanego osobnika został pchnięty dwukrotnie nożem, skutkiem czego na miejscu wyzionął ducha.

Z Przemyśla

OTWARCIE NOWEJ POLSKIEJ PLACÓWKI. Przy ul. Mickiewicza, w lokalu dawnego fotografa T. Semraua, który wyjechał na Śląsk, otwarta została nowa placówka polska, detaliczna sprzedaż wyrobów tytoniowych, prowadzona przez p. St. Włodka. — Społeczeństwo przemyskie powinno wyzyskać tę sposobność i przez popieranie polskiego sklepu, przyczynić się do rozwoju wyłącznie polskiego handlu. (H. N.).

„FREDREUM" NA 11 LISTOPADA. W piątek dnia 11 listopada Tow. „Fredreum" odegra w sali własnej na Zamku 3-akt. komedię J. Szaniawskiego „Żeglarz". Przedstawienie poprzedzi przemówienie prof. dr St. Jerschiny. Zapowiedź tego występu wywołała wśród teatralnych sfer Przemyśla bardzo żywe zainteresowanie. (H. N.)

WŁAMANIE DO „KASY STEFCZYKA". Do Domu Ludowego w Grochowcach włamali się ubiegłej nocy nieznani sprawcy, którzy rozpruli znajdującą się w jednym z biur kasę wertheimowską, stanowiącą własność pn. „Kasa Stefczyka". Bandyci skradli całą znajdującą się tam gotówkę w wysokości 700 zł. i zbiegli w niewiadomym kierunku. (H. N.).

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Tarnopola

Zespolenie elementu polskiego głównym zadaniem S. P. P. O. S.

W obliczu zmagającej się coraz silniej dynamiki mniejszości narodowych na kresach Wschodnich, gdy każdy wysiłek rozumnej normalizacji stosunków wykorzystywany jest z żelazną konsekwencją wyłącznie dla wzmożenia sił gospodarczych, dostarczających środków materialnych najczęściej wrogich nam odłamów mniejszościowych, społeczność polska kresów w samoobronie swych odwiecznych praw i w poczuciu obowiązku wobec całego narodu, definitywnego ugruntowania polskości tych ziem, zrywa się do planowej akcji ogniskującej w działalności t. zw. Komitetów Porozumiewawczych Polskich Organizacji Społecznych z siedzibami we wszystkich kresowych miastach wojewódzkich i powiatowych. Zamierzenia tych placówek idą w kierunku zespolenia całego elementu polskiego bez różnicy nastawień politycznych, przez skoordynowanie pracy społecznej, unarodowienie i rozbudowę przemysłu i handlu, przez umocnienie gospodarczej i ideowej w duchu polskim mocarstwowej racji stanu tych ziem granicznych — stworzenia najsilniejszej linii obronnej przeciw każdemu zewnętrznemu i wewnętrznemu nieprzyjacielowi.

Akcja ta stwarzając kardynalny obowiązek każdego Polaka kresowca do czynnej współpracy i walki na najbardziej polskości zagrażającym froncie, przez wymienione Komitety zwraca się z apelem do całego społeczeństwa, do prasy, do wszystkich organizacji społecznych i gospodarczych, do każdego patriotycznie czującego obywatela bez różnicy przekonań politycznych, w całej Polsce o pomoc i poparcie moralne.

Walka idzie nie tylko o uruchomienie w polskim majątku narodowym wielkich wartości materialnych, ale przede wszystkim o rozwiązanie ideowego zagadnienia będącego w całej historycznej przeszłości i teraźniejszości syntezą naszego politycznego i gospodarczego bytu.

Z Borysławia

Kuchnia dla bezrobotnych

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Borysławiu otwiera w dniu 14 bm. dla dzieci i rodzin bezrobotnych. Dwie kuchnie urządzone zostaną staraniem Komitetu Pomocy dla Dzieci i Młodzieży, jedna staraniem Chrześcijańskiej Fundacji Gminy m. Borysławia. Początkowo korzystać będzie około 700 dzieci, następnie ilość korzystających zostanie znacznie zwiększona. Kuchnie mieścić się będą w lokalu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Wolskiego, w szkole pow. przy ul. Kościuszki i w szkole pow. przy ul. Szczepanowskiego.

Z Rzeszowa

Położenie kamienia węgielnego pod pomnik uczestników walk o Niepodległość

W ramach tegorocznego święta Niepodległości w Rzeszowie, nastąpi poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik uczestników walk o Niepodległość. Myśl utworzenia wspaniałego pomnika na cmentarzu rzeszowskim, powzięto na Walnym Zebraniu Związku Leg. i dzięki staraniom ławników miejskich, zarząd miasta wydzielił na cmentarzu osobną kwaterę z przeznaczeniem na cmentarz dla uczestników walk o Niepodległość. W miejscu tym będą pochowane zwłoki 23 poległych, leżących obecnie w różnych stronach cmentarza. Na tej kwaterze wybudowany zostanie alegoryczny pomnik, projektu prof. Durka i inż. Mulickiego, wykonany z żelbetonu. Będzie to obelisk wysokości 14 m., wystrzelający z dwu kondygnacji. Wyżej umieszczone zostaną postacie przedstawiające powstańców z lat 1831 i 1863, niżej zaś grupę legionistów w marszu. Koszt budowy wyniesie 10.000 zł. Robociznę tak przy założeniu cmentarza jak i przy budowie pomnika, zadeklarowali dobrowolnie uczestnicy walk o Niepodległość Polski, mieszkający w Rzeszowie.

Równocześnie w ramach święta Niepodległości, odbędzie się poświęcenie tablicy ku czci poległych legionistów ziemi rzeszowskiej. Inicjatywę ufundowania pamiątkowej tablicy powziął ppłk. F. Jędrychowski. Tablica zawierać będzie 90 nazwisk poległych i zmarłych legionistów ziemi rzeszowskiej w latach 1914—1920. Tablica o rozmiarach 2.5 m. na 1.5 m. jest projektu profesora Durka i inż. Mulickiego, wykonana zaś została przez M. Sidaka. — Wykonana jest z blachy miedzianej, zaś z bronzu odlane są emblematy pułków i formacji legionowych, oraz nazwiska legionistów, wśród których widnieją nazwiska płk. Lisa Kuli, mjr. Satyra-Fleszara, mjr. Wyrwy-Furgalskiego i w. innych. Tablicę wmurowano na frontonie kościoła garnizonowego.

Ze Stryja

Nauczycielstwo Obwodu stryjskiego na F. O. N.

Nauczycielstwo szkół powszechnych Obwodu szkolnego stryjskiego (powiat Stryj i Żydaczów), bez różnicy wyznania i narodowości, pragnąc dać wyraz swym uczuciom, postanowiło podjąć samorzutną inicjatywę rejonu konferencyjnego w Lubieńcach i opodatkować się na przeciąg jednego roku, począwszy od 1. listopada b. r., w wysokości pół procent od poborów, zaś za uzyskaną w ten sposób kwotę, która wyniesie kilka tysięcy złotych, ufundować karabin maszynowy dla stryjskiego pułku piechoty.

Z Rudek

ELEKTRYFIKACJA POWIATU RUDECKIEGO. Po przeprowadzeniu w ub. roku elektryfikacji Komarna, ostatnio dzięki inicjatywie burmistrza Buraczyńskiego, rady miejskiej z p. Zbrożkiem na czele, oraz dzięki poparciu star. Sarneckiego, przeprowadzono zaciąg elektryczny w Rudkach. Od dnia 6 b. m. Rudki posiadają już światło elektryczne, co oczywiście wszyscy mieszkańcy przyjęli z zadowoleniem.

Z Jarosławia

Tragiczny epilog pościgu za kłusownikami

W lasach w Cetuli obok Bobrówki w powiecie jarosławskim od dłuższego czasu grasowali kłusownicy, którzy wyrządzali stale poważne szkody.

Onegdaj strażnik łowiecki Piotr Łycz wraz z fornalem dworskim udali się na obchód lasu. W drodze natknęli się na grupę kłusowników, złożoną z 8 mężczyzn, którzy na widok gajowego poczęli uciekać. Łycz oraz jego pomocnik wsiedli na konie i puścili się w pościg za uciekającymi. W wyniku pościgu strażnik zdołał dogonić tylko trzech kłusowników, których okrążył i wezwał do zatrzymania się, wówczas jeden z zatrzymanych, uzbrojony w bagnet, zamierzył się na gajowego, ten jednak zdołał uniknąć ciosu i zlazł z konia. W tej chwili strzelba Łycza wystrzeliła, przy czym kilkanaście śrutów pocisku utkwiło w ciele kłusownika Ołeksy Siepykały. Rannego odwieziono natychmiast do szpitala powszechnego w Jarosławiu, gdzie wkrótce zmarł. Władze prokuratorskie wszczęły natychmiast w tej sprawie śledztwo, przyczym strażnika łowczego Łycza, po spisaniu z nim protokołu, wypuszczono na wolną stopę, gdyż, jak stwierdzono, strzał padł bez jego winy. A. B.

NAPAD BANDYCKI POD JAROSŁAWIEM. Na dom Piotra Chodonia w Cetuli, p. Jarosław, napadł onegdaj w nocy mieszkaniec tej wsi, 23-letni Stefan Łyczyniak, który sterroryzowawszy domowników przy pomocy karabinu, zażądał wydania pieniędzy Napadnięci jednak nie usłuchali wezwania bandyty, wobec czego ten przystąpił do plądrowania domu. „Rewizja" nie dała pożądanego rezultatu, wobec czego Łyczyniak zabrał z komory pół kopy jaj, po czym zbiegł. O napadzie powiadomiono natychmiast organa policyjne, które w krótkim czasie opryszka ujęły i odstawiły do więzienia przy sądzie grodzkim w Jarosławiu, zaś sprawę przeciwko niemu skierowały do Prokuratury. A. B.



PIĄTEK, 11 LISTOPADA

Godz. 6.30: „11 Listopada". (Pieśń „Bogurodzica" Hymn i wspomnienie historyczne). 6.42: Płyty. 7.00: Dziennik poranny. 7.15: „Od Mazurka Dąbrowskiego do I-ej Brygady" — audycja muzyczna. 8.15: Muzyka polska. 8.45: „W 20-tą rocznicę". Nabożeństwo, kazanie, defilada, reportaże. 13.00: Muzyka obiadowa. Orkiestra Rozgł. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. Chór solistów pod dyr. J. Kołaczkowskiego. R. Kopaczyńska, Szczepko i Tońko, H. Sienkiewicz, J. Wieszczek. 14.30: „Wojsko polskie w pieśni ludowej". 15.00: „Polska 11. listopada 1918 r." — audycja zbiorowa ze wszystkich Rozgł. P. R. Ze Lwowa — „Echo-Macierz" — Dzwon z kościoła Bernardyńskiego. — Werbel. — Odczytanie komunikatów Komendy W. P. — Piosenki żołnierskie. 16.00: „Dzień wolności — dzień radości — koncert rozrywkowy. 18.00: Symfonia Polski Odrodzonej. 19.00: Przemówienie Prezydenta R. P. 19.15: Polska muzyka. 20.00: Uroczysty koncert z Filh. Warsz. w wyk. orkiestr P. R. i Filhar. Warsz., oraz chóru P. R. pod dyr. G. Fitelberga. St. Zawadzka, M. Janowski, H. Sztompka i Z. Dygat. W przerwie: Dziennik wieczorny. 22.15 „Wielkości, komu nazwę tę przydano" — audycja liter.-muz. 22.45: Koncert orkiestry wojskowej z Wilna. W przerwie dziennik wieczorny, komunikat meteorolog. 23.10: Transm. z Turynu manifestacji polsko-włoskiej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.00 Tallin. Audycja uroczysta z ok. Rocznicy Niepodległości R. P.
19.00 Sofia. „La Traviata" — Verdiego.
19.50 Sztokholm. Muzyka jazzowa.
20.10 Królewiec. „Requiem" — Verdiego.
20.55 Hilversum I. Koncert orkiestrowy z udz. Lelii Gousseau.
21.30 Paris PTT. Koncert ork. symf.
20.15 Sztutgart. „Holender tułacz" — Wagnera.
00.45 Radio Paris. Koncert nocny.

OGŁOSZENIA



A gdy
ARTRETYZM
zaczyna dokuczać...

Niedomagania grupy artretyczno-reumatycznej, powstające na tle złej przemiany materii lub wskutek innych powodów, dają się we znaki szczególnie przy wilgotnej pogodzie jesieni i zimy. Ból w stawach, łamanie w kościach, obrzęki stawów itp. oto objawy bolesne i dokuczliwe. Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi

ZE ZN. SŁ. **ARTROLIN**
SPORZĄDZONE PRZEZ
OSKARA WOJNOWSKIEGO

rozpuszczają złogi kwasu moczowego, regulują przemianę materii i przynoszą ulgę w tych niedomaganiach. Stosuje się przy pierwszych objawach i bólach, aby przeciwdziałać rozwinięciu się tych chorób bolesnych i długich. Do nabycia w aptekach i składach apteczn. Adres dla bezpośrednich zamówień: Oskar Wojnowski, Warszawa, Wojciecha Górskiego 3 m. 4. 3884

FUTRA MĘSKIE i DAMSKIE wykonuje według najnowszych modeli MAGAZYN i PRACOWNIA **A. WRÓBLA** LWÓW HALICKA 20 tel. 257-04

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KRETONY
angielskie i krajowe różnokolorowe 1.80. Freilich, Sykstuska 21. 3206

WYDZIAŁ POWIATOWY W SOKALU
ogłasza sprzedaż zapomocą ofert pisemnych 517 sztuk przestoi dębowych na pniu, bez gałęzi i 25 cm w odczubie w lesie gminy chrześcijańskiej m. Bełza.
Termin składania ofert w Wydziale pow. w Sokalu do dnia 16 listopada b. r., godz. 10-ta.
Otwarcie ofert w Wydziale pow. w Sokalu w dniu 17. listopada b. r., o godz. 12.30. Do tego terminu należy złożyć w kasie Wydziału pow. w Sokalu wadium w kwocie 5.000 zł. 3879

MIEJSKI ZAKŁAD ZASTAWNICZY
ODDZIAŁ MIEJSKIEJ KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI WE LWOWIE

na podstawie zezwolenia Zarządu Miejskiego w król. stoł. m. Lwowie z dnia 8 października 1938 do L.W.II/1 — 3295/38
urządza w dniach 5, 6, 7 i 9 grudnia 1938
w lokalu własnym przy ul. Wałowej L. 9, II. p.
sprzedaż licytacyjną zastawów.

Sprzedane zostaną niewykupione przedmioty ze złota, srebra, szlachetne kamienie, zastawione względnie opłacone tylko po dzień 31 grudnia 1937 a oznaczone: Seria VIII od Nru 41950 do Nru 78288 oraz niesprzedane lub zdjęte na poprzednich licytacjach: Seria VI od Nru 1 do 100.000, Seria VII od Nru 1 do 100.000 i Seria VIII od Nru 1 do Nru 41944 najwięcej ofiarującemu.
Licytacja powtórna w myśl i na warunkach § 33 regulaminu odbędzie się po zakończonym licytowaniu wszystkich zastawów w dniach 7 i 9 grudnia 1938 r. 3871

WILLĘ
czynszową, wkład 60.000, sprzedam. Listy Adm. „Nr. 794". 10708

PARCELA
przy ulicy Jakuba Strzemię z zatwierdzonymi planami przez Magistrat do sprzedania, zgłoszenia tel. 257-99, w godzinach 17—18. 10758

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE



gwarantowane najtaniej sprzedaje, upuje, mienia **HANAK** Piłsudskiego 21, I. p. 3322



POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

POMOCNIK HANDLOWY
branży sukiennej, również korespondent, mający przy tym początki pisania na maszynie, szuka zajęcia możliwie biurowego. Listy pod „Młody" do „Dziennika". 10756

MEBLE kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidne i tanio **Fr. Zieliński** Lwów, KOŁĄTAJA 8. Telefon 228-10. 3833

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

TRZYPOKOJOWE
słoneczne, pełnokomfortowe, Grunwaldzka 12, do wynajęcia. — Wiadomość 225-77. 10745

LISTOPADA 32.
4-ro pokojowe komfortowe mieszkanie. ŁOZIŃSKIEGO 9 2 pokoje komfortowe, nieumeblowane, na biuro, ordynację, garsonierę. — Telefon 214-51. 10748

RÓŻNE

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską BEZ DOPŁATY na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 10725

PIĘKNY POKÓJ
umeblowany. Lokal frontowy wynajmę. Plac Bernardyński 14. 10755

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 114-58. 10728

S. O. S.
Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

WIELKA SALA
Hotelu Europejskiego, odnowiona, do wynajęcia na dancingi, zabawy, wesela i tp.

Czytajcie „Dziennik Polski"

TRZY POKOJE
kuchnia, balkon, — do wynajęcia, Gródecka 51. 10743

DWA POKOJE
kuchnia do wynajęcia, Gródecka 51. 10742

POKÓJ
umeblowany, frontowy, duży, jasny, dla pań, panów, utrzymanie, bez, zaraz do wynajęcia. Dominikańska 4, m. 10 10747

TRZY
frontowe pokoje, komfort, II. p. Kopernika 42 a. Oglądać 12—14. 10724

TRZY MIESZKANIA
z 2 pokoji i kuchni z pełnym komfortem, zaraz do wynajęcia, ul. Kętrzyńskiego 30, róg Bilińskich. 10730

5 POKOI
front, komfort. Magazyn, elektryka, woda. — Akademicka 22. 10749

Przeciw GRYPIE KATAROM PRZEZIĘBIENIOM **MOTOPIRIN** MOTOR 3869

CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie, pełny komfort, parter, centrum, tylko chrześcijanom bez dzieci i zwierząt. Wiadomość: Piłsudskiego 4, dozorca. 10754

TRZY POKOJE
z pełnym komfortem, frontowe w parterze, do wynajęcia, Piekarska 12. 10757

PIĘĆ POKOI,
kuchnia, pełny komfort, do wynajęcia, Potockiego 4. —

MIÓD LIPCOWY
chluba Podola, wydelikaca, odmładza płeć, przydłuża życie. 5 kg 11·50. Korzeniewicz, em. poczmistrz, Zbaraż. 10719

PARCELA
300 sążni do sprzedania tylko Polakowi. Listy Admin. „5.000 zł." 10751

SPRZEDAM
willę za 100.000 zł. we Lwowie. Listy do Admin. „Bez długu". 10753

SPRZEDAM
gospodarstwo rolne polskie 55 morg. Podole całość czarnoziem I klasa, staw, sad, dom, budynki do poprawy, od miasta 6 kilometrów. Bliższej informacji udzieli Stokłosa Szczepan, Ceniówka, poczta Koniuchy, Brzeżany. 10759

FORTEPIAN
krótki, czarny, zł 350, sprzedam. — Chorążczyzny 11 a, II. podwórze, m. 15. 10746

OGŁASZAJCIE W „DZIENNIKU POLSKIM"

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
małą kamienicę z ogrodem we Lwowie. Zgłoszenia do „Dziennika Polskiego" pod „Bez pośredników". 10752

SYPIALNIĘ
nowoczesną w dobrym stanie kupię. — Zgłoszenia do „Dziennika Polskiego" pod „Gotówka". 10744



WÓZKI DZIECINNE częstochowskiej fabryki **„POLONIA"**
Łóżeczka i łóżka metalowe — ZABAWKI — Wyroby koszykarskie — Meble gięte i werandowe — Leżaki i hamaki — Sztuka ludowa — Walizy podróżne — Artykuły gospodarcze
LUDWIK HEGEDÜSS LWÓW, KOPERNIKA 11 Telefon 226-09. 1794

2. Urząd Skarbowy we Lwowie
Nr. T. W. 158/2/38 — 5635

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 15 listopada 1938 r. o godz. 12·30 w lokalu Dr Tutyny Eugeniusza, ul. Zielona 54, celem uregulowania należności Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: psychy jesionowej z lustrem, kredensu orzechowego oszklonego, zegaru szafkowego wahadłowego stojącego, łącznej wartości 900 zł.
Zajęte przedmioty można oglądać dnia 15 listopada 1938 r. od godz. 12-tej do godz. 12·30 w lokalu Dra Tutyny Eugeniusza, Lwów, Zielona 54.

Za Naczelnika Urzędu
kierownik Działu Egz.
Jamroz

3878

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony: sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.